Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 19 marca 1935 Nr. 77 ABC

Powtarza się rok 1914

WARSZAWA, 18. 3. (tel. wł. — G.). Dekret rządu niemieckiego o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej, wywołał liczne echa w warszawskiej prasie niezależnej.

Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" zamieszcza artykuł wstępny swego naczelnego publicysty p. B. K. p. t.: „W klimacie bezkarności". W artykule tym omawiana jest taktyka państw europejskich w stosunku do Niemiec i wskazane, że **powtarza się ze zdumiewającą wiernością w szczegółach pełny złudzeń dyplomatycznych r. 1914.**

Pod względem tych złudzeń prym trzymała dotąd Anglja. Ale nawet w kołach trzeźwiejszych na zachodzie dziś jeszcze można spotkać ludzi, mniemających, że gdyby się zaczęło wcześniej z Niemcami pertraktować, to doszłoby do jakiegoś modus vivendi.

Uchwała, pisze p. B. K., o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej, jednostronnie łamiąca ogromną część zobowiązań traktatu wersalskiego, jest jednocześnie znamieniem, iż rząd niemiecki nie zamierza sobie robić cokolwiek z uprawnień, któreby mógł otrzymać w drodze rokowań od narodów zachodnich. — Niewątpliwie uchwała ta, bardzo ważna materjalnie, stanowi zarazem zapowiedź, że rząd niemiecki nie będzie się liczył nadal z żadnemi dawnemi zobowiązaniami, jeżeli znajdzie byle jaki pretekst, potrzebny dla najszerszej opinji publicznej w świecie do usprawiedliwienia jego kroku. **Należy się liczyć z tem, że po pierwszych literach alfabetu nastąpić mogą i inne aż do „Z" włącznie, o ile w dalszym ciągu będzie panowała w Europie zasada tolerowania zła.** Decyzja rządu niemieckiego nie znalazła natomiast do tej pory odzwierciedlenia na łamach prasy rządowej w Polsce. **Półurzędowa „Gazeta Polska" milczy, milczy również polskie ministerstwo spraw zagranicznych, nie zdradzając w niczem swoich planów i zamiarów. Jedynie konserwatywno-sanacyjny „Czas", który niejednokrotnie propagował przyjaźń polsko-niemiecką przestraszył się wreszcie zbrojeń niemieckich, które znowu mogą zaprowadzić narody europejskie do okopów i napisał co następuje:**

„Niemcy muszą zrozumieć, że dziś na żadnego sprzymierzeńca rachować nie mogą i wojnę w pojedynkę muszą beznadziejnie przegrać".

To narazie jedyny głos w obozie rządowym.

Pogłoski na temat konstytucji, ordynacji wyborczej i rozwiązania parlamentu

WARSZAWA. 18. III. (Tel. wł. G) Były premjer Bartel, który przez kilka dni ostatnich bawił w Warszawie, wyjechał dziś spowrotem do Lwowa. W kołach sanacyjnych podkreślają mocno prywatny charakter jego bytności w Warszawie, niemniej jednak **jest faktem, że prof. Bartel mieszkał w prezydjum Rady Ministrów. Krążą również pogłoski o różnych odbytych przez niego konferencjach, które nadają temu pobytowi znaczenie polityczne.**

Mówią, że odbyła się konferencja byłych premjerów, jednakże bez udziału ministra Piłsudskiego, że na konferencji tej b. premjer Prystor wygłosił referat o „zagadnieniach gospodarczych, następnie zaś **odbyto obszerną dyskusję na temat nowej ordynacji wyborczej.** Projekt tej ordynacji prawdopodobnie najbardziej zaprząta teraz uwagę sfer rządowych. Ogólnie utrzymują, że **nowa konstytucja ma być uchwalona w przyszłym tygodniu, że potem sesja budżetowa ciał ustawodawczych zostanie zamknięta, a najpóźniej w połowie maja parlament zwołany będzie na sesję nadzwyczajną dla uchwalenia ordynacji wyborczej.** Podobno ujawnione obecnie pomysły wprowadzenia trybunału wyborczego zostały odrzucone. Zresztą zasady nowej ordynacji nie są jeszcze skrystalizowane, jednakowoż BB. **chce szybko załatwić się z temi pracami, tak, ażeby nowe wybory odbyły się już w lecie.**

W środę, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się, jak wiadomo, plenarne posiedzenie Sejmu. Mimo to do wieczora dnia dzisiejszego nie rozdano posłom porządku dziennego. Dopiero wieczorem marszałek Sejmu zatwierdził ten porządek dzienny i dał go do odbicia. Krążą pogłoski, że stało się to tak dlatego, ponieważ **istniał zamiar zamieszczenia już na porządku dziennym zmiany konstytucji, zamiaru tego jednak w ostatniej chwili zaniechano.**

Zatwierdzony przez marszałka Świtalskiego porządek dzienny obejmuje 25 punktów, w czem jest 9 ustaw ratyfikacyjnych, pozatem całe mnóstwo ustaw skarbowych, które były na piątkowem i sobotniem posiedzeniu załatwione przez komisję skarbową. Ustawy te wywołają niewątpliwie obszerną dyskusję, tak, że przewiduje się, iż Sejm będzie obradował nad niemi przez dwa lub nawet trzy dni z rzędu. Pozatem na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego polsko-angielskiego. Ta sprawa także prawdopodobnie już przy pierwszem czytaniu wywoła dyskusję, gdyż traktat spotkał się z wielu stron z dużemi zastrzeżeniami.

Posiedzenie Klubu Narodowego

WARSZAWA, 18. 3. (tel. wł. — G.). Posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego odbędzie się **we środę o godzinie** 9.30 rano.

Rolnicy kresowi żądają moratorjum

WARSZAWA. 18. IIII. (Tel. wł. G.) Organizacja osadników na kresach wschodnich opracowywuje memorjał do Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg podatkowych. Osadnicy ze względu na ciężkie położenie rolnictwa **domagają się przyznania im 5-cio letniego moratorjum podatkowego.**

Redukcje w przemyśle węglowym

WARSZAWA. 18. IIII. (Tel. wł. G.) Wobec zakończenia sezonu zimowego nastąpiły liczne wymówienia w przemyśle węglowym. W ciągu ubiegłego tygodnia **w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zwolniono 2 tys. robotników na t. zw. urlopy turnusowe 2 i 3 miesięczne.** Większość kopalń ograniczyła wydobycie węgla w okresie wiosennym.

10 projektów w ciągu dwu godzin uchwalił Senat

WARSZAWA. 18. IIII. (Tel. wł. G.) W Izbach Ustawodawczych odbywa się obecnie wyścig pracy na użytek Ministerstwa Skarbu. Z błyskawiczną szybkością załatwia się stos rządowych przedłożeń skarbowych. Dziś rano odbyło się posiedzenie Senatu, na którem **w przeciągu niespełna 2 godzin załatwiono 10 projektów ostatnio uchwalonych przez Sejm.** Nie wywołały one żadnych dyskusyj, a obrady ograniczyły się do krótkich referatów senatorów z B. B. **Na wstępie ślubowanie senatorskie złożył były minister Osiecki, który wszedł z listy Centrolewu w miejsce ś. p. Limanowskiego. Został on członkiem Klubu Ludowego.**

Obszerne wspomnienie pośmiertne poświęcił marszałek Raczkiewicz ś. p. senatorowi Aleksandrowi Dębskiemu, który był działaczem P. P. S. W przemówieniu swem marszałek potwierdził wytrwałe i pełne poświęcenia wysiłki ś. p. Dębskiego dla odrodzenia Ojczyzny i jego wierność wyznawanemu ideałowi.

Następnie w sposób wyżej wspomniany załatwiono ustawę o majątkach pozostałych po byłych ziemstwach rosyjskich, do której to ustawy Senat wprowadził pewne drobne zmiany, oraz bez zmian ustawę o podwyższeniu emisji biletów skarbowych, o odsetkach od zaległości podatkowych, nowelę do ustawy o państwowym podatku dochodowym, zmianę opłat stempl., organizację giełdy, podatek od kwasu węglowego i od cukru skrobjowego, przewóz osób kolejami użytku prywatnego i zmianę rozporządzenia o rozbudowie Gdyni. Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony. Odbędzie się ono prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Łódź narodowa w obronie kultury polskiej

Kultura polska nietylko ze słowa, ale i z ducha wraca do Łodzi z wygnania, na które skazali ją Żydzi. Dotąd była ona ich domeną, opanowywaną konsekwentnie. Polakom zamykano wszędzie dostęp. Niedawno odbyła się w Łodzi wystawa „sztuki polskiej", zorganizowana pod opiekuńczemi skrzydłami komisarycznego jeszcze prezydenta.

Oto nazwiska wystawiających: Samuel Finkelstein, Mechel Gurewicz, Mechel Gottlieb, Dawid, Helena Cloria, Sara Majerowicz, Aniela Menkesowa, Natan Szpigiel, Marek Szapiro, Tadeusz Trębacz (?), Joachim Kahane. A z Polaków: Mieczysław Siemiński i Władysław Strzemiński.

A zatem na 11 Żydów i Żydówek **zaledwie dwu Polaków;** przed resztą drzwi zamknięto.

I dalej. Od lat istnieje w Łodzi czysto polski Związek Artystów - Plastyków, p. n.: **„Ryngraf",** który wraz ze swojem czasopismem „Polska Druga" był stale zwalczany przez miejscowe czynniki żydowsko - sanacyjne, zwłaszcza kiedy się pokazało, że **Polską drugą ma być nie Judeo-Polska, lecz Polska narodow** Z tej właśnie czysto polskiej grupy wyszedł protest przeciw kierownictwu Teatru Miejskiego spowodu zatruwania duszy polskiej żydowskiemi „szmoncesami" i propagandą rozkładową, szerzoną ze sceny. „Protest" nie przeszedł bez echa — radziecki Klub Narodowy wydał wyrok:

Teatr Miejski nie spełnia należycie swego zadania i nie służy właściwie kulturze polskiej, przeto subwencję miejską 200 tysięcy zł. redukuje się o 54 tysiące. Wyrok nie jest bezapelacyjny. Klub Narodowy będzie gotów każdej chwili subwencję skreśloną przywrócić, o ile kierownictwo teatru, zamiast urządzać „protestacyjne" zebrania (odbyło się takie zebranie właśnie kilka dni temu), zrewiduje swój program i postąpi tak, jak tego wymaga opinja publiczna i dobro kultury polskiej.

Równocześnie, jak wiadomo, Klub Narodowy podwyższył o 20.000 zł. subwencję dla Teatrów Popularnych, które swoje zadanie spełniają z najlepszym pożytkiem.

Ponadto nastąpiła znana również uchwała w sprawie statutu nagrody literackiej m. Łodzi, która obecnie może przypaść w udziale tylko i wyłącznie Polakowi.

Znamienne słowa w tej sprawie wypowiedział jeden z radnych narodowych, robotnik fabryczny. Powiedział on o Tuwimie:

„Nie może dostać 10 tysięcy złotych nagrody z pieniędzy publicznych wogóle Żyd, a już nigdy taki Żyd, co kiedy pisze o wojnie, woła do robotnika: „Rżnij karabinem w bruk ulicy!"

Tak, jak ów prosty robotnik — myśli dziś cała narodowa Łódź!

Min. Hymans o ostatniem posunięciu Niemiec

BRUKSELA, 18. 3. (PAT). Agencja Belga ogłasza oświadczenie min. spraw zagranicznych Hymansa w sprawie ostatniej decyzji Rzeszy. Wydarzenie jest poważne — mówił Hymans — i może **udaremnić wysiłki, dokonane w Rzymie i Londynie, celem organizacji pokoju.** Mocarstwa powinny naradzić się. Obrona pokoju wymaga akcji jednomyślnej. Omówiliśmy tę sytuację z ministrami francuskimi, a rząd francuski ocenia ją z zimną krwią. **Belgja utrzyma ścisły kontakt z wielkiemi mocarstwami.**

Min. Laval pojedzie do Moskwy

PARYŻ. 18. III. (PAT). Havas donosi: Niektóre dzienniki zagraniczne przyniosły wiadomość, iż **minister Laval udać się ma wkrótce do Moskwy, na skutek zaproszenia, jakie wystosował ambasador Z. S. S. R., Potiomkin w imieniu swego rządu, w czasie wizyty złożonej na Quai d'Orsay. Minister Laval będzie miał okazję poinformowania swych kolegów o tem zaproszeniu na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, a podróż jego o ile dojdzie do skutku, nastąpi dopiero po wizycie min. Edena w Moskwie, która ma nastąpić dnia 26. b. m.**

Odnalezienie zaginionego samolotu

PARYŻ. 18. III. (PAT). Otrzymano tu wiadomości że samolot na którym leciał gubernator Afryki, Renard wraz z małżonką, **został odnaleziony w Kongo belgijskiem. Samolot musiał lądować sposobu mgły.** Wobec uszkodzenia aparatu radjowego, samolot nie mógł przesłać żadnych wiadomości o swym wypadku. **Obecnie naprawiono już aparat i nawiązano łączność z władzami belgijskiemi,** które wysłały już samoloty z pomocą na miejsce wypadku.

Czystka w greckiem wojsku

ATENY. 18. III. (PAT). Premjer Tsaldaris i min. Kondylis **uważają za nieodzowne zastosowanie środków radykalnych, które mają przywrócić ład wewnętrzny w Grecji.** Zarządzenia rządu mają być jednak utrzymane w granicach legalności. Dokonana ma być czystka w **wojsku i administracji,** ponadto ma być **zniesiony senat, a władza wykonawcza ulegnie wzmocnieniu.** Sposób realizacji tych zamierzeń nie jest jeszcze ustalony. Władze prowadzą dochodzenia w bankach dla wykrycia, kto finansował przygotowania rewolucjonistów.

ATENY. 18. III. (PAT). Przywódcy powstańców greckich, którzy wraz z **Venizelosem** wylądowali na wyspie Rhodos, **opuścili ją,** udając się do Włoch.

Memorandum Chin w sprawie kolei

NANKIN. 18. III. (PAT). Rząd chiński wystosował memorandum do rządu Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Japonji, Włoch, Holandji, Portugalji i Belgji, w którem podkreśla, że **transakcję sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej uważa za nielegalną.**

Astronomiczna cyfra bezrobotnych

WASZYNGTON, 17. 3. (PAT). Liczba osób pobierających zapomogi od rządu amerykańskiego wynosi obecnie 22 miljony 350 tysięcy ludzi, t. j. 5.400 tysięcy rodzin. Kosztuje to skarb dziennie około 5 miljonów dolarów.

Piasek zasypał linje kolejowe

NOWY JORK. 18. III. (PAT). W środkowych i zachodnich Stanach szalała wichura, która zasypała piaskiem znaczne połacie kraju. **Linje kolejowe zostały pokryte warstwą piasku grubości 60 cm, co spowodowało wiele katastrof, które pociągnęły za sobą kilkadziesiąt ofiar w ludziach.**

Polak ofiarą murzyńskiej bójki

CHICAGO, 17. 3. (PAT). Ofiarą bójki między murzynami wyznania mahometańskiego, do której przyłączyli się inni murzyni, padł *kapitan policji chicagoskiej, Polak, Józef Pałczyński.* Między dwiema murzynkami w tramwaju wywiązała się bójka. Uczestników napadu sprowadzono na policję, gdzie bójka zamieniła się w walkę. Kapitan Pałczyński, który chciał rozdzielić walczących, *został przez murzynów przewrócony i tak ciężko pobity, że wkrótce potem zmarł.* Pozatem został ciężko ranny woźny sądowy i 38 osób uczestników bójki. Kpt. Pałczyński od 50 lat służył w policji **chicagoskiej.**

Hitler zapewnia o gotowości do rokowań

LONDYN, 18. 3. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail", Price, uzyskał wczoraj w Monachjum *wywiad od kanclerza Hitlera,* który m. in. oświadczył: „Naród niemiecki nie pragnie wojny, chce tylko szacunku dla niego. Niemcy nie mogą w dalszym ciągu istnieć pod hańbiącym wpływem ograniczeń z traktatu wersalskiego. *Nigdy nie przestaną one być mnie wdzięczne, jako człowiekowi, który uwolnił je od tych ograniczeń. Niemcy są wielkim narodem,* który nie zasłużył na poniżenie, jakie odczuwa. Serca narodu niemieckiego są przepełnione radością, albowiem zostały one z tego poniżenia uwolnione, ale niech mi pan wierzy, że *radość ta nie zawiera żadnego uczucia agresji przeciwko komukolwiek i nie pomnaża niebezpieczeństwa wojny.*

Na zapytanie, czy Niemcy są wciąż gotowe do rokowań z W. Brytanją i Francją, jak to wyraża nota niemiecka z 15 lutego br., Hitler odpowiedział:

Byłoby absurdem przypuszczać, że państwo, które *zdobyło spowrotem swą suwerenność, jest mniej skłonne do nawiązania rokowań,* aniżeli państwo, posiadające tylko ograniczoną suwerenność. Przeciwnie fakt, że jesteśmy państwem o pełnej suwerenności, czyni nas tembardziej gotowymi do rokowań z pozostałemi państwami suwerennemi.

Na zapytanie, czy Niemcy czują się *związane postanowieniami terytorjalnemi traktatu wersalskiego, Hitler odpowiedział: Rząd niemiecki zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że rewizja postanowień terytorjalnych traktatów międzynarodowych nie może być nigdy dokonana drogą zarządzeń jednostronnych.*

BERLIN. 18. III. (PAT). Zapowiedziany na dzień 21. b. m. zlot starej gwardji oddziałów szturmowych w Berlinie został odwołany. Według komunikatu urzędowego, **powodem odwołania jest niedyspozycja kanclerza,** który, jak podkreśla komunikat chciał oszczędzić starym towarzyszom rozczarowania, iż nie może powitać ich osobiście.

Kanclerz Hitler, który uczestniczył we wczorajszych uroczystościach w Berlinie, powrócił samolotem do Monachjum, gdzie został tryumfalnie powitany przez tłumy publiczności. Kanclerz udał się do Seldthenhalle, gdzie złożył wieniec i odebrał defiladę oddziałów szturmowych.

BERLIN. 18. III. (PAT). Koła polityczne i dyplomatyczne stoją nadal pod wrażeniem proklamacji ustawy wojskowej. Koła te wyrażają przekonanie, że **krok rządu niemieckiego nie spowoduje odroczenia wizyty ministrów angielskich. W kołach poinformowanych zapewniają, że ministerstwo Reichswehry w ciągu następnego tygodnia ogłosi rozporządzenie wykonawcze do ustawy wojskowej.** Obiegają pogłoski, że już w dniu pierwszego kwietnia powołany zostanie rocznik 1914. Czas służby wojskowej wynosić będzie 1 rok. Starsze roczniki zostaną powołane na ćwiczenia.

BERLIN. 18. III. (PAT). Ze strony poinformowanej zapewniają, że oddziały szturmowe, dawny Stahlhelm, oraz kadry służby pracy, nie zostaną wciągnięte do powszechnej służby wojskowej. Formacje te mają zachować swą dotychczasową formę.

PRASA ANGIELSKA O WIZYCIE BERLIŃSKIEJ.

„Daily Telegraph" sądzi, że **wyjazd ministra Simona do Berlina jest bezcelowy,** dopóki rząd niemiecki nie zapewni nowych podstaw rokowań. Socjalistyczny „Daily Herald" nazywa oświadczenie kanclerza Hitlera wyzwaniem pod adresem powszechnego wysiłku rozbrojeniowego. Liberalna „New Cronicle" sądzi, że niema powodu do paniki. Rozmowa min. Simona z Hitlerem powinna dojść do skutku.

LONDYN, 18. 3. (PAT). Komentując sobotnie wydarzenia w Berlinie, „Times" oświadcza, że nagła decyzja Hitlera jest *wypadkiem ważnym o wielkiej doniosłości zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy.* Sobotnie oświadczenie rządu niemieckiego jest potwierdzeniem tego, *co było konsekwentnie planowane i częściowo już wprowadzane w życie.* Podczas jednak, gdy decyzje: londyńska i paryskie, nie obaliły żadnych zobowiązań międzynarodowych, to *zarządzenia niemieckie naruszają traktat pokojowy i przekreślają komunikat anglo - francuski z 3 lutego b. r., który Niemcy same przyjęły jako podstawę brytyjskiej misji do Berlina.*

Dla „Timesa" mniej ważne jest materjalne naruszenie działu V. traktatu wersalskiego, gdyż co do tego przesądzona była zgoda mocarstw, że będzie on zastąpiony innemi postanowieniami, *ale daleko poważniej dziennik traktuje naruszenie punktu deklaracji z 3 lutego, który wyklucza jednostronną zmianę postanowień działu V. Armja niemiecka będzie miała przewagę liczebną nad armją francuską. Według obliczeń wojskowego korespondenta „Timesa", sięgać ona będzie cyfry 600.000 ludzi. Liczebność armji sowieckiej nie może stanowić pretekstu wobec specjalnej sytuacji geograficznej ZSRR na dwóch kontynentach.* Pozatem Niemcy zaproszone będą do udziału w pakcie bezpieczeństwa dla Europy wschodniej, który zapewni udział wszystkich sił przeciwko napastnikowi.

Dziennik konkluduje, że *nic nie groziło więc Niemcom ze strony Sowietów, skoro Sowiety swych pochodów krzyżowych w imię bolszewizmu, narazie zaniechały.* Jaki jest właściwy cel Niemiec? Oto pytanie, które zdaniem dziennika powstaje i wymaga prostej i jasnej odpowiedzi. Jeżeli krok Hitlera jest tylko jaskrawą metodą zapewnienia Niemcom równości, to żadna szkoda, której nie możnaby naprawić, nie została wyrządzona. Rokowania mogą się wówczas dalej toczyć *i wizyta berlińska może nastąpić, jak projektowano.* Jednak coraz ważniejszem staje się, *by wprost od Hitlera dowiedzieć się, czy Niemcy szczerze i prawdziwie pragną odegrać przypadającą im w systemie kolektywnego bezpieczeństwa rolę i wziąć udział w odpowiednim planie powszechnego ograniczenia zbrojeń.*

Gospodarczy charakter wizyty ministrów belgijskich w Paryżu

PARYŻ 18. 3. (PAT) Wczoraj w prezydjum Rady Ministrów odbyła się rozmowa między przybyłymi do Paryża ministrami belgijskimi a przedstawicielami rządu francuskiego. Obrady ranne zagaił premjer belgijski Theunis omawiając sytuację gospodarczą i finansową Belgji, jak również motywy, które spowodowały wizytę belgijską w Paryżu. Theunis twierdził, że waluta belgijska znajduje się w dobrej sytuacji, gdyż frank belgijski ma 60 procent pokrycia złotem. Jednak przemysł i handel belgijski, mający charakter wybitnie eksportowy, ugina się pod ciężarem długów wywołanych przez restrykcje prowadzone przez inne kraje. *Pomiędzy krajami o walucie złotej istnieje solidarność, która powinna się wyrazić w korzyściach przyznanych wzajemnie przez te kraje. Theunis udał się do Paryża w nadziei, że rząd francuski zechce rozważyć możliwości wyrzeczenia się wobec Belgji klauzuli największego uprzywilejowania.*

W kołach politycznych twierdzą, że głównym celem wizyty Theunisa było poinformowanie rządu francuskiego o zarządzeniach obronnych waluty i rynku walutowego, które w dniu dzisiejszym zaczną obowiązywać w Belgji. *W wyniku rozmów okazało się, że utrzymanie wzajemnego systemu preferencyjnego między obu krajami, spowoduje duże trudności natury międzynarodowej.* Równocześnie toczyły się rozmowy między ministrem Hymansem i **Lavalem,** w trakcie których omówiono sytuację wynikłą z decyzji rządu Rzeszy.

Japonja interwenjuje w sprawie sporu włosko-abisyńskiego

GENEWA 18. 3. (PAT) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła wczoraj nota rządu abisyńskiego, donosząca o *zerwaniu rokowań z rządem włoskim, oraz zawierająca prośbę, aby rada Ligi zajęła się w najbliższym czasie sporem włosko - abisyńskim.*

BERLIN 18. 3. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Tokio, iż na polecenie rządu japońskiego *ambasador Japonji w Rzymie interwenjował w rządzie włoskim w związku z konfliktem włosko - abisyńskim, zwracając uwagę na polityczne i gospodarcze interesy w Japonji, oraz zaznaczając, że japońskie koła gospodarcze okazują pewne zdenerwowanie spowodu wysyłki wojsk włoskich.* Rząd japoński wyraża nadzieję, że interesy japońskie w żadnym razie nie będą poszkodowane.

Min. Piłsudski wyjechał do Wilna

WARSZAWA 18. 3. (PAT) Dziś w nocy wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski wraz z najbliższą rodziną, żegnany na dworcu przez ministra Kościałkowskiego i Butkiewicza, wicem. gen. Sławoj. - Składkowskiego i w. in. P. Marszałkowi towarzyszy kpt. Miładowski.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Dep. Goy zaprzecza wiadomości, jakoby miał udać się na czele delegacji narodowej unji kombatantów do Berlina. Zamiar taki bowiem zupełnie nie istnieje.

BUDAPESZT. B. premjer Bethlen wygłosił w Nagy Kanisa przemówienie, w którem **ostro atakował premjera Goemboessa,** stwierdzając, że nie widzi powodu dla jakiego Goemboes aroguje sobie tytuł wodza narodu.

SAN REMO. Z turnieju międzynarodowego wyeliminowany już został ostatni nasz tenisista **Tarłowski.** Polak grał z Włochem **Rado,** przytem w grze był wyraźnie **źle dysponowany** i walczył **wyjątkowo nieregularnie.** Tarłowski przegrał łatwo w dwóch setach: 6:1, 6:3.

Nowa sytuacja w Europie

Cynizm, fałsz i złamanie słowa — tak tylko można określić proklamację, przywracającą w Niemczech powszechną służbę wojskową. Nie chodzi tu tylko o formalne pogwałcenie przepisów Traktatu Wersalskiego, które zresztą jeśli pozostanie bez sankcji, to zachęci Hitlera do dalszych ataków na traktaty pokojowe r. 1919. Chodzi jeszcze o rzecz inną i w konsekwencjach niesłychanie groźną. Oto Niemcom ofiarowano równość zbrojeń, a zatem i powszechną służbę wojskową w nocie francusko-brytyjskiej z 3 lutego. Ofiarowano ją jednak łącznie z systemem kollektywnego bezpieczeństwa (pakty: wschodni, lotniczy i naddunajski) i kollektywnego ograniczenia zbrojeń. Na tej podstawie miał sir John Simon układać się z Niemcami w Berlinie. Hitler przyjął te żądania jako platforme do rokowań. Przyjął i — przyrzeczenia nie dotrzymał. Nie chciał uzyskać legalnego zniesienia części V. Traktatu Wersalskiego, gdyż było ono związane z warunkami. Pierwszym warunkiem było przystąpienie do paktów bezpieczeństwa, to znaczy zobowiązanie się do respektowania i obrony obecnego stanu terytorjalnego w Europie. Drugi warunek zawierał zgodę na oznaczenie w konwencji międzynarodowej wysokości sił zbrojnych, jakie Niemcy i inne państwa miały posiadać, oraz poddanie się kontroli co do przestrzegania tej konwencji. Jeśli więc teraz Hitler nie czekając na przybycie Simona, samowolnie wprowadza powszechną służbę wojskową, to oczywiście *łamie swoje własne słowo dane Anglji*. By to złamanie słowa uzasadnić, opowiada narodowi niemieckiemu w proklamacji, że mocarstwa zachodnie nie chcą ani Niemcom przyznać równości zbrojeń ani swych własnych zbrojeń ograniczyć. W świetle noty z 3 lutego twierdzenie to jest fałszem i to fałszem niepozbawionym cynizmu. Wnioski, jakie z proklamacji z 16 marca wyciągnąć musi każdy człowiek bezstronny, mogą więc być tylko takie:

1) Niemcy są przeciwne gwarancjom bezpieczeństwa, bo dążą do zmian terytorjalnych zapomocą wojny,

2) Niemcy są przeciwne ograniczeniu zbrojeń, gdyż potrzebują dla swych celów agresywnych jak największej i niekontrolowanej siły zbrojnej;

3) **W dążeniu do tych celów nie liczą się Niemcy ani z traktatami, ani z danem słowem.**

Discite moniti! Jest jasnem, że Hitler i ambasadorowie Niemiec będą teraz sto razy dziennie przysięgać, iż traktatów ani pokoju nie naruszą. Wiemy już, że te przysięgi należą do ich systemu. **Byłoby głupotą im wierzyć. Przez akt z 16 marca tracą moralną wartość wszystkie zobowiązania międzynarodowe Trzeciej Rzeszy. Mogą być złamane i będą złamane, jeśli Niemcy poczują się na sile. I jeśli te wyczyny ujdą im bezkarnie.**

Tak więc cała, przeszło 10-letnia akcja mocarstw nad ugruntowaniem bezpieczeństwa i rozbrojeniem kończy się straszliwem fiaskiem. Niemcy stoją dziś przed światem nietylko samowolnie uzbrojone, ale i jako państwo, z którem zawieranie umów spowodu braku zaufania wydaje się bezcelowem. Na nic poszły wszystkie ustępstwa Francji. Niemcy tylko czekały na powrót Saary, by potargać traktat, w imię którego jeszcze przed 2 miesiącami żądały plebiscytu.

Jak dotąd, tak i teraz Anglja będzie starać się pogodzić Francję z faktem dokonanym. Nie wierzymy w solidarną i skuteczną reakcję mocarstw. Anglja jest coprawda obecnie zaniepokojona rozwojem niemieckiego lotnictwa, ale ostrożny Hitler nie przystępuje jeszcze do rozbudowy floty wojennej poza ramami Traktatu Wersalskiego, więc Anglicy nie denerwują się zbytnio. Mussolini musi teraz bardziej obawiać się o niezawisłość Austrji, ale może łudzić się, że Niemcy swą ekspansię zwrócą nie ku Alpom, lecz ku Wschodowi, i w tym kierunku będzie je zapewne popychał. Z mocarstw najbardziej zagrożoną jest Francja i to nietyle na swych granicach, świetnie ufortyfikowanych, ile... na granicy wschodniej Niemiec. Cokolwiek bowiem Niemcy podejmą na wschodzie, czy napad na Polskę, czy też najazd na państwa bałtyckie lub Rosję, **każde** zwycięstwo przyniesie im hegemonję Europy, a Francji po tej drugiej Sadowie drugi Sedan. Musi więc Francja przyspieszyć organizację paktów i zacieśnić sojusze, by stawić tamę rozhukanemu imperjalizmowi Niemiec. Wyjazd Lavala do Moskwy zostanie przyspieszony. Każdy bowiem pyta się dzisiaj, kiedy nastąpi zajęcie Gdańska lub Kłajpedy, nim przyjdzie kolej na Pomorze lub Śląsk. Niema czasu do stracenia.

Posiadamy dziś w Niemczech sąsiada ze stałą 600 - tysięczną armją, z apetytami i ambicjami, które oddawna znamy i z poszanowaniem umów, które dzisiaj lepiej znamy niż przed dwoma dniami. Chyba nikt u nas nie ma złudzeń co do planów niemieckich... Naród polski nie zgodzi się być wasalem Niemiec. Nie zgodzi się więc na wykonywanie ich planów na wschodzie Europy. Polska musi żyć jako wolne państwo. To musi być zasadą naczelną polityki zagranicznej następcy p. Becka. *(ax)*

Ze społeczeństwem...

Padają nowe hasła. To, co w ustach różnych miarodajnych i odpowiedzialnych czynników było dotąd lekceważone, doczekało się zwrotu w tym kierunku, iż *uznano społeczeństwo za czynnik główny* w budowie naszej przyszłości. Czekaliśmy na to długo. W roku 1914 słyszeliśmy pogróżkę, że „kto nie znajdzie się w naszym obozie, zostanie zdrajcą, dla których potrafimy być bezwzględni". I tak się stało. Obóz pomajowy był i jest bezwzględny dla wszystkich, którzy nie dają się wprzęgać do jednego rydwanu, jadącego dumnie przy wtórze pierwszej brygady. Wyraźnie zresztą zaznaczył to jeden z premjerów pomajowych słowami, co nas obchodzi społeczeństwo, mamy wojsko. I oto zmieniło się niemal nagle, a zmieniło się wiele. Dojrzewają bowiem nietylko rządzeni, ale i rządzący. Nie zdawali sobie ongiś sprawy rządzący z tego, że wojsko, czy policja, czy inna elita, na której można się bezwzględnie oprzeć, bagatelizując społeczeństwo, że zatem to wojsko nie jest jakąś oderwaną całością, ale emanacją społeczeństwa, związaną z niem bardzo silnemi węzłami krwi. Życie nauczyło rządzących liczyć się przecież z temi miljonami rządzonych i kazało premjerowi wypowiedzieć, może cierpkie dla niego, ale konieczne słowa, że *ratunek obecnej sytuacji, głównie gospodarczej, zależy i opiera się na społeczeństwie*. Stwierdzenie to mówi wiele, ale tylko z jednej strony, niech zatem przemówi i strona druga.

Bez społeczeństwa iść można samemu przez pewien czas, dopóki nie zajdzie się tam, dokąd się zaszło, kto chce iść sam, nie potrzebuje społeczeństwa i tego nie potrzebuje oznajmiać, czyny same mówią za niego. Kto jednak szuka ratunku w społeczeństwie, musi pamiętać, że do gry stają dwie strony i *należy tej drugiej strony wysłuchać*. Wiedzieli i wiedzą rządzący jedno, że gdy chodzi o państwo, jego całość i pomyślny rozwój, tam zawsze można liczyć na społeczeństwo, zwłaszcza na jego warstwy narodowe. Wiedzą oni o tem i obecnie przypomnieli sobie i z miejsca biorą się do tego sposobu. Nie wiedzą jednak, że *społeczeństwo ma pewne warunki do postawienia* i od ich wypełnienia zależy reszta.

Jest tych warunków sporo, bo bezwzględne postępowanie i nieliczenie się dotąd z opinją, wywołało pewien stan, którego niemożna zmienić jednem przemówieniem, choćby samego szefa rządu. Zbyt długo zwodzono, zbyt długo czynny nie szły w parze ze słowami i oficjalnemi enuncjacjami. Między rządzącymi a społeczeństwem rozsiadły się fakty takie, jak Brześć i sąsiednia Bereza, Ustawa akademicka i klejąca się konstytucja zabezpieczająca obywatelowi wszystko, prócz obywatelskiej wolności i prawa do narodowej Polski. Fakty dokonane i dokonywujące się *wytworzyły przepaść, której zasypać nie może jedna mowa*, ale którą zasypać mogą czyny.

Społeczeństwo chce wiedzieć, jak jest rządzone, zatem pragnie i musi wiedzieć, *jak wyglądamy na terenie międzynarodowym*, pragnie i musi wiedzieć, jaki jest nasz stosunek do sąsiadów bezpośrednich i pragnie wiedzieć, jak wygląda wewnętrz bezpieczeństwo obywatela. Społeczeństwo pragnie naprawy tych krzywd, jakie mu wyrządzono przez *rozmaitych komisarzy* w deficytowych przedsiębiorstwach, przez zabicie inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu, przez zabójczą reformę szkolną itd., aż do tych osobistych spraw zsyłania jednostek na Polesie, przedwczesne emerytowanie, a wynagradzanie uprzywilejowanych kilku dobrze płatnemi synekurami, słowem *społeczeństwo pragnie mieć prawa obywatelskie i równość wobec prawa*. Społeczeństwo zechce wypowiedzieć się przy najbliższych wyborach zupełnie niezależnie i chce raz mieć posłów wybranych, nie nominowanych. Społeczeństwo pragnie uszanowania panującej religji i tradycji własnej i obyczaju polskiego, bo społeczeństwo polskie musi być gospodarzem na własnej Polskiej Ziemi. — Nie może ono się zgodzić na miljonowe subwencje dla Zw. Ob. Pracy Kobiet, gdy zastraszająco wzrasta ilość bezrobotnych, gdy chłop na wsi nie widzi soli ani nafty, gdy urzędnik nie jest pewny swego jutra, gdy mieszczanin łamie się pod ciężarem świadczeń, gdy magnat wreszcie zeszedł na dziada. Nie może się społeczeństwo zatem zgodzić na jedno, pragnie zaś drugiego i od okazania w czynie dobrej woli rządzących zależy pomoc społeczeństwa.

Nie możemy się łudzić, a musimy prawdzie spojrzeć w oczy. Między społeczeństwem a rządem istnieje walka. — Całe urzędy odgradzają się od społeczeństwa chińskim murem, nie liczą się zupełnie z jego potrzebami ani życzeniami. Separatyzm ten wytwarza *dwie zupełnie odrębne warstwy: urząd i ludność* i dlatego walka trwa i trwać będzie, dopóki nie zniknie ten chiński mur, dopóki nie nastąpi poszanowanie prawa i równość obywatelska wobec prawa.

Padło hasło: ze społeczeństwem. Może tylko ze względu na wybory, może szczerze powstała chęć współżycia i współpracy, trzebaby koniecznie dowieść czynami prawdziwości wypowiadanych słów — inaczej powiedzenie: „ze społeczeństwem" pozostanie tylko hasłem pięknem i fascynująco brzmiącem — ale tylko hasłem, którem nie wolno kierować się społeczeństwu, myślącemu realnie o swej bliższej i dalszej przyszłości.

Czekamy zatem za hasłem na czyny! Od tych ostatnich zależy reszta.

M. Prawdzic

Echa dnia

Mobilizacja B.B. dla zaskoczenia opozycji?

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę 20 bm. Nie jest wykluczonem, że na posiedzeniu tem zgłoszony zostanie wniosek komisyjny o uchwalenie poprawek senatu do stytucji.

„Wieczór Warszawski" notuje nawet pogłoskę, że prezydjum klubu BeBe „wezwało wszystkich swych członków do bezwarunkowej obecności na posiedzeniach sejmowych i do nieopuszczania Warszawy pod najsurowszymi rygorami". Ta cicha mobilizacja dowodzi, że sanacja myśli ciągle jeszcze o zaskoczeniu opozycji. Projekt może wejść na porządek dzienny, jeśli nie we środę, to na jednem z posiedzeń przy końcu marca. *Posłowie niezawiśli winni przeto stale być w pogotowiu.*

Niewiadomo dotąd, czy klub rządowy zdecyduje się wobec braku większości 2/3 Sejmu na uchwalenie Konstytucji większością 11/20 kompletu sejmowego. W rym wypadku Konstytucja weszłaby w życie, obciążona piętnem nieważności. Niewiadomo również czy uzyskano zgodę Belwederu na projekt senacki. Przywódcy BeBe napierają bardzo na dokonanie tej „reformy", rozumiejąc dobrze, że nieuchwalenie Konstytucji będzie uważane za kompromitację obozu pomajowego i utrudni mu akcję wyborczą. Głowią się podobno ciągle jeszcze nad taką ordynacją wyborczą, któraby przeklętych „endeków" nie wpuściła do Sejmu. Myślą o rozwiązaniu Bloku obecnego i stworzenia nowej formacji „gospodarczej" od pozyskanych ludowców typu Wąlerona do konserwatystów włącznie. 80 procent bebeków straciłoby mandaty. Wybory przeprowadzałby p, Dziadosz jako wiceminister. By przeciągnąć część ludowców dyskutuje się nad takiemi pociągnięciami jak postawienie pana Poniatowskiego podczas wyborów na czele rządu, amnestja dla reszty więźniów brzeskich iednak bez p. Witosa itd.

Z ROZWAŻAŃ GOSPODARCZYCH

Kuracja przez wycieńczenie i jej skutki

Obecnie znane są cyfry dotyczące przebiegu konjunktury gospodarczej na przestrzeni pełnych dwunastu miesięcy ubiegłego roku. W świetle tych danych można powiedzieć już dziś bezspornie, że Anglja wyszła z kryzysu. Jej wskaźnik wytwórczości przemysłowej za cały rok 1934 wyniósł 105, jeśli cyfrą 100 oznaczy się stan w r. 1928. Zatem

ANGLJA

w sposób stanowczy przekroczyła poziom największego ożywienia gospodarczego w okresie powojennym, którego punkt kulminacyjny właśnie przypadł na rok 1928. Od dna depresji, w którym Anglja znalazła się w r. 1932 i które wyraziło się cyfrą 88 w porównaniu ze stanem r. 1928, oddaliła się ona prawie o 20 proc.

STANY ZJEDNOCZONE

są na linji dalszej, choć bardzo wolnej poprawy. W każdym razie rok ostatni dowiódł, że skok, jaki został wywołany pomysłami sanacyjnemi Roosevelt'a i jaki zaznaczył się wzrostem wskaźnika wytwórczości z 58 w r. 1932 na 69 w r. 1933, znamionował coś trwalszego, skoro przeciętny poziom wytwórczości za r. 1934 złożył się na wskaźnik 71. *Najsilniejszy wzrost wytwórczości zaznaczył się w ubiegłym roku*

W NIEMCZECH,

gdzie wskaźnik produkcji za cały rok doszedł do cyfry 86. Miara przytem jest tu okoliczność, że najniższy poziom, który przypadł na rok 1932, wyraził się cyfrą 61. W tej chwili trudno powiedzieć, czy w Niemczech mamy do czynienia z procesem stałym, czy też są to tylko objawy chwilowej poprawy. Ostatnia mowa Dr. Schachta, wygłoszona w Lipsku, *nie była zbyt optymistyczna.* Twierdził on w niej, że objawów przełamywania kryzysu w świecie jeszcze niema, przeciwnie, kryzys nadal się pogłębia. Celem skutecznej walki z kryzysem, zażądał odstąpienia od polityki autarkji i utrudnień celnych, oraz restrykcyj dewizowych. W szczególności dla Niemiec żądał otwarcia przez państwa zagraniczne swych rynków dla eksportu niemieckiego.

Wystąpienie Schachta jest znamienne, gdyż w ten sposób przemawiał przedstawiciel państwa, w którem w ostatnich latach najsilniej rozlegały się hasła autarkji i samowystarczalności gospodarczej. Oficjalni jednak przedstawiciele jego polityki gospodarczej nie poszli za temi hasłami. Starali się wprawdzie w ostatnich dwóch latach o ożywienie rynku wewnętrznego i dzięki temu potrafili znaleźć zbyt dla zwiększonej produkcji, ale równocześnie ustawiczną ich troską było utrzymanie rynków zewnętrznych. Obecnie przeszli wprost do nacisku pod adresem świata zewnętrznego i w mowie Dr. Schachta zagrozili, że na utrudnieniach dla eksportu niemieckiego stracą tylko wierzyciele Niemiec, bo nie będą mogli liczyć na zwrot swoich pretensyj.

Z głosu Dr. Schachta, jak i podobnych głosów gdzieindziej, należałoby wnosić, że *trwałe polepszenie sytuacji gospodarczej może być tylko następstwem wzrostu wymiany międzynarodowej. Tem niemniej nie od zwiększenia obrotów z zagranicą należy zacząć, lecz najpierw należy ożywić rynek wewnętrzny, czyli zwiększyć zdolność nabywczą ludności.* Jest to cenna wskazówka dla krajów, w których kryzys gospodarczy szaleje w całej pełni i gdzie oznak naprawy jeszcze niema prawie żadnych.

Ostry kryzys gospodarczy przeżywa w obecnym momencie

FRANCJA

Jej wskaźnik wytwórczości ujawnił w ubiegłym roku dalszą tendencję zniżkową, spadając do cyfry 78. Jednak przy ocenie sytuacji gospodarczej Francji, zawsze pamiętać należy, że opierała się ona najdłużej kryzysowi i w r. 1931 jeszcze go zupełnie nie odczuwała. Pogorszenie przyniósł dopiero r. 1932, ale w r. 1933 znów zaznaczyła się poprawa. Jej kryzys jest dopiero następstwem pewnych dążności sanacyjnych w Anglji, w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech, których cechą naczelną było ograniczenie importu. Te właśnie zarządzenia wywołały dopiero kryzys we Francji.

Przez jakiś czas Francja była skłonna oczekiwać poprawy od wzrostu wymiany międzynarodowej, od przywrócenia równowagi w obrocie zewnętrznym z zagranicą. Ale ta tendencja trwała tylko krótki czas i *dzisiejszy premjer francuski, Flandin, wszedł na drogę szeregu posunięć, mających na celu przedewszystkiem uzyskanie równowagi na rynku wewnętrznym.* Posunięcia te jeszcze nie mogły dać dostatecznie przejrzystych rezultatów cyfrowych, ale wywołały już odprężenie moralne. Praktyka zaś walki z kryzysem we wszystkich państwach poucza, że takie *przywrócenie ufności nie jest możliwe bez aktywnej polityki gospodarczej państwa.*

Zasadniczym symptomem poprawy gospodarczej, jeśli gdziekolwiek ona na pewien czas się ona zaznaczyła, jest tendencja zwyżkowa cen. W Anglji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych ceny lekko zwyżkują od trzech lat. We Francji mamy do czynienia ze spadkiem cen. *Najdłużej*

TENDENCJA ZNIŻKI CEN TRWA W POLSCE.

Jest to właśnie miarą długotrwałości i dokuczliwości polskiego kryzysu, którego znamieniem jest nadto niezwykła depresja wskaźnika wytwórczości, który za rok ubiegły wykazał cyfrę 62.

Depresja cen w Polsce dosięgła granic wprost niebywałych, bo oznacza ją cyfra 54 w porównaniu z r. 1928. Analogiczne cyfry dla omawianych przez nas wyżej państw wynoszą: Dla Anglji — 74, Francji — 58, Niemiec — 70, Stanów Zjednoczonych — 78.

Mimo tak daleko posuniętego u nas spadku cen, *różnica między cenami w przemyśle, a cenami w rolnictwie jeszcze się pogłębiła. Bo kuracja zapomocą niskich cen, jak to już raz udowadnialiśmy, nie może przeciągać się w nieskończoność, pod groźbą zamarcia organizmu gospodarczego przez wycieńczenie.* *W.*

Antysemitów do więzienia!

Niema chyba głupstwa, któregoby żydzi nie napisali o antysemityźmie. Z reguły pomijamy te artykuły milczeniem, podobnie jak i występy filosemickie polskich publicystów. Warto jednak jako *curiosum* zanotować, że p. Adolf Bocheński w młodokonserwatywnych „Problemach" walkę z żydami tłumaczy „uleganiem bezwiednym tradycjom niewoli" (!) Tak przynajmniej twierdzi, godząc się z nim, sjonistyczny „Nowy Dziennik". Drugie curiosum jest jeszcze ciekawsze:

„Żydzi — pisze „N. Dziennik" — są obywatelami państwa polskiego, ich interesa zespalają się z interesami państwa. Istnieje niemożliwość ścisłego odgraniczenia państwa i społeczeństwa, a zatem niemożliwość odgraniczenia zagadnienia żydowskiego od zagadnień państwowych. W tym stanie rzeczy zorganizowanie czynnej postawy przeciwko antysemityzmowi leży w interesie Państwa".

Innemi słowy: państwo polskie winno zwalczać dążenie narodu polskiego do osłabienia przewagi żydowskiej w jego życiu gospodarczem. Winno posyłać do więzień tych, którzy demaskują szkodliwy wpływ żydów na nasze życie kulturalne i artystyczne. P. ambasador Raczyński opowiadał w „Jewish Chronicle", że do Berezy posłano młodzież polską za antysemityzm. P. Oberlaender z „Nowego Dziennika" dorabia do tej Berezy ideologję Państwo polskie tępiłoby antysemitów... w swoim własnym interesie, bo antysemityzm „osłabia w żydach poczucie państwowe".

Ależ w interesie Polski leży właśnie zupełne zerwanie tego „poczucia" przez emigrację Żydów z jej granic. A swoją drogą ciekawym jest ów patrjotyzm państwowy Żydów, który grozi, że zostanie osłabionym... Patrjotyzmu polskiego Polaków nie osłabią żadne prześladowania.

BOLESŁAW EUSTACHIEWICZ. 5

Trzy siły

Przyszły mu na myśl słowa ulubionego poety:

O soir, aimable soir, désiré pour celui
Dont les bras, sans mentir, peuvent
dire: Aujourdhui
Nous avons travaillé! — C'est le soir
qui soulage
Les esprits que dévore une douleur
souvage,
Le savant obstiné dont le front
s'alourdit,
Et l'ouvrier courbé regagne son lit.

W hali nieprzerwanie toczyła się praca.

Obsługa podporządkowała się stalowej dyscyplinie ruchu. Żaden gest nie był zbyteczny.

Skrzętnie dolewano oliwy do panewek i zbiorników smarowych, aby uniknąć niespodzianek. A jednak... przy jednej z licznych kontroli, zaniepokoiło coś zastępcę. Dało się odczuć jakieś nieznaczne szwankowanie w motorze.

Charakterystyczny wydech maszyny i takt jej pracy bardzo, bardzo niewidocznie zaczął psuć dotychczasową harmonijność, która zaczęła rwać się coraz bardziej. Pospiesznie szukał błędu.

***) O nocy, słodka nocy! — gorąca czekana przez tego, co rzec może: „Oto dziś od rana pracowałem uczciwie!" — Ty dodajesz siły duszom, co się z boleści srogiej przez dzień wiły, uczonemu, którego wyczerpała praca, robotnikowi, który spać do domu wraca.

Le crepuscule du soin
M. Boudelaire
w przekł. Kazimierza Rychłowskiego.

Zaglądał tu i tam.

Dotykał wszystkich wentyli i raptem zatrzymał przerażony wzrok na regulatorze. Nie działał.

Zkolei przeniósł wzrok na koło rozpędowe. To — w coraz szybszych obrotach ze świstem zataczało tylko jedną jasną smugę, od której powiało lodowatem zimnem.

Przerażenie, wypełzłe ze stalowych ramion machin, wbiło się zajadle w kark mechanika i zsunęło się wężem strachu po jego kręgosłupie. Odpowiedzialność!

Co powie inżynier, co majster?

Dobył ostatku woli ze siebie, jak gracz ostatni pieniądz i rzucił się do oliwiarki.

Nie działała.

Chciał zamknąć dopływ paliwa.

Wysiłki zawiodły.

A koło, coraz wścieklejszym, coraz potężniejszym rytmem wyzwalało swoją potworność.

Zbiegła się reszta obsługi.

Przerażenie jednak i ich obezwładniło, odebrało orjentację, zadusiło wolę. Jak zahipnotyzowani patrzyli na szaleńczy bieg potwora.

Naraz — instynkt życia targnął oniemiałą gromadką.

Jak na komendę wypadli z hali.

Za uciekającymi gnało dźwięckliwe rozdygotanie i szum potwora, usiłującego zerwać się z uwięzi, aby spiesznie, zdyszanie dopaść, rozwalić, stratować i zniszczyć — siebie i wszystko po drodze.

W chwili, kiedy napięcie wściekłości dochodziło do granic zatraty, Sprężynę jakiś nakaz wewnętrzny oderwał od okna i pchnął go do wyjścia.

Przemożna siła magnetyczna ciągnęła go w stronę elektrowni.

W bramie zderzył się z uciekającymi.

— Co się stało? Nie czekając odpowiedzi, puścił się pędem do maszynowni. Wpadł do niej w chwili, kiedy stalowy potwór, upojony, upatrywał miejsce — gdzieby się położył.

Sprężyna nie zawahał się: skoczył w stronę olbrzyma.

I rozpoczął się pojedynek człowieka z tworem własnej myśli, która groziła swemu panu zagładą...

Nadomiar złego zgasło światło.

Pojedynek odbywał się w ciemności.

Sprężyna poomacku posunął się w stronę motoru.

Instynkt czy jasnowidzenie kazało mu zrobić kilka celowych ruchów. Piekąc sobie ręce zamknął przewód, doprowadzający paliwo.

Lecz motor, porwany pijanem z szybkości kołem pracował dalej.

Niebezpieczeństwo jednak nie wybuchu zostało zażegnane. W tym momencie nadbiegł Kowadełko. Potykając się w ciemności dotarł do miejsca, gdzie Sprężyna przeprowadzał kontratak.

Teraz we dwóch zaatakowali zbuntowanego potwora.

W fundament, w siedzibę jego wrzucali, leżące jeszcze od rana, belki podkładów. Trzaskały, jak zapałki.

Sprężyna stał drżący i tylko oczy pałające wbił w kanion, gdzie potwór szalał. Chwila — i koło wstrząsnęło się, jakby po grudzie się toczyło, wreszcie zgrzyt i koło stanęło.

Walka była wygrana. Moment ten zbiegł się z brzaskiem dnia.

Przez oszklony dach hali rozwid świtu płoszył Noc, aby zrobić miejsce słońcu. W nikłem jeszcze świetle, Sprężyna wyglądał jak widmo, którego cień wydłużał się aż poza granice widzialnego świata.

Coraz więcej światła zaczęło wypełniać halę i płoszyć koszmarne upiory niedawno stoczonej walki.

Brzask dnia z rozkoszą owijał się w objawioną wolę ludzką.

Sprężyna jednak nie zdzierżył. Zachwiał się i runął zemdlony u stóp motoru i znieruchomiałego potwora.

Runął na rozlaną oliwę, która złocistym strumyczkiem ściekała z motoru.

U bramy hali wszczął się rozruch.

Biegli zdyszani ludzie tłumnie na pomoc, czy też z ciekawości.

Całe miasto było już poruszone. A kiedy stanęli w rozwartych szeroko drzwiach hali, uderzył w przybyłych potężny blask słońca — roześmiany, tak bogaty, że wypełnił całą halę swoim radosnym beztroskim śmiechem — oczy patrzących i świat cały.

Najdłużej zdawało się, że się zatrzymał nad niedawnem polem walki.

Przesunął się lśniąco po zimnej stali i całą potęgą bluznął na omdlałego Sprężyne. Jakże się rozświetlił, rozjarzył od tego śmiechu!

Oliwa płynnym złotawym pancerzem okryła leżącego, a słońce wciąż się śmiało — śmiało bez końca i ze śmiechem, nabrzmiałym wiecznością potoczyło się dalej w swoim nieśmiertelnym, zwycięskim pochodzie..

KONIEC

Z kraju

Olbrzymie nadużycia w warszawskiej elektrowni

Podczas sprawdzania ksiąg handlowych i dokumentów w elektrowni warszawskiej przez sekwestratora sądowego b. min. Kühna natrafiono na ślady nadużyć pieniężnych, które polegały na fałszowaniu kwitów kasowych i pokwitowań z odbioru pieniędzy. Mianowicie

do sum istotnie wypłaconych przez kasę elektrowni i kwitowanych przez zainteresowane osoby, dopisywano później zero lub inne cyfry, zwiększając w ten sposób wysokość wypłaconej sumy nawet 50-krotnie.

Różnica nadpłaconych przez elektrownię sum na podstawie sfałszowanych kwitów wyniosła, według dotychczasowych obliczeń

około stokilkadziesiąt tysięcy zł.

W świetle wykrytych nadużyć *bardzo ujemnie przedstawia się działalność usuniętego zarządu elektrowni.*

Dodać trzeba, że zarząd ten był bardzo wysoko płatny. Pensje dyrektorów wahały się tam od 5 do 10 tysięcy złotych miesięcznie.

Komisarz „Pożyczki Narod." ratuje „jeszybot"

Lubelski „uniwersytet rabinacki" (Jeszywas Chachmej Lublin), im. rabina Majera Szapiry uzyskał zgodę centralnego komisarza „Pożyczki Narodowej" na przyjmowanie w formie ofiar na rzecz uczelni obligacyj 6-procentowej „Pożyczki Narodowej".

Jak się okazuje „Jeszybał" winien jest **Bankowi Gospodarstwa Krajowego około 170.000 zł.** i skutkiem kryzysu znalazł się w ciężkiej sytuacji. Chcąc sobie zabezpieczyć możność spłacenia długu w B. G. K. „Jeszybał" przystępuje do akcji zbierania wśród żydów obligacyj „Pożyczki", która będzie cedowana na rabinacką uczelnię.

Przeciw ubojowi rytualnemu

Warszawskie Tow. Ochrony Zwierząt podjęło ostatnio akcję przeciwko stosowaniu w rzeźniach uboju tzw. systemem rytualnym. Towarzystwo domaga się nawet całkowitego zakazania uboju rytualnego. W sprawie tej urządzony zostanie w Warszawie w sali T-wa Higjenicznego odczyt zbiorowy pt.: „Ubój rytualny". Wśród prelegentów figurują dyr. rzeźni katowickiej dr. Sobota i prof. ks. Trzeciak.

Ułaskawienie austrjackiego obywatela

P. Prezydent R. P. podpisał ułaskawienie cudzoziemca, który odbywał w Polsce karę więzienia za mord.

Przed 7 laty głośna była na terenie Lubelszczyzny, sprawa obywatela austrjackiego, Fryderyka Schindla, który na tle sporu handlowego zabił swego spólnika. Schindl skazany został na 10 lat więzienia. Obecnie wskutek wniesionego podania o łaskę, P. Prezydent R. P., darował mu resztę kary pod warunkiem, że z ułaskawienia skorzysta Schindl poza granicami Polski. Ułaskawiony musi więc natychmiast po zwolnieniu opuścić kraj.

Odebranie debitu 9 wydawnictwom

Min. Spraw Wewn. umieściło na liście czasopism, których przywóz do Polski jest zakazany, sześć broszur sowieckich, m. in.: „Tryumf nauki Lenina i Stallina" (Moskwa 1934) i trzy czasopisma emigracyjne „Nasze Słowo" (Paryż) w języku polskim, „Nasz Kłycz" (Buenos Aires) w języku ukraińskim i Proletariszer Gedank (Kanada) w języku żydowskim.

Szproty zanikają w naszem morzu

W bieżącym sezonie szczęście nie sprzyja jakoś naszym rybakom. Gdy połowy były obfite, to ograniczono je, nie bacząc na konieczność przygotowania się do odbioru dużych ilości szprotów. W okresie zaś postu, gdy zapotrzebowanie znacznie wzrosło, szproty nie dają się łowić. Zanikanie ich połowu tłumaczą rybacy **napływem brudnej wody z Wisły.** Również wschodnie wiatry przyczyniają się do zanikania szprotów przy naszych brzegach.

KRONIKA PRZEMYSKA

Chybiona gra wyborcza

Obecnie odbywają się w powiecie przemyskim wybory zarządów gminnych. Koncepcja urzędowego czynnika jeszcze przy wyborach do gromad była tego rodzaju, że zamiast starać się o większość czysto polską, dążył on do tego, aby po stronie polskiej stawiać starorusinów, którzy mieli później dopomóc Polakom do wyboru wójtów.

Jak to wygląda w praktyce, niech o tem mówią wypadki w dużej gminie Hermanowicach. Kiedy chodziło w należących do tej gminy Darowicach o wybór sołtysa, to przeforsowano Rusina, Piotra Gankiewicza, przeciw kandydaturze narodowca Brusa. Skolei odbyły się wybory wójta. W pierwszem głosowaniu kandydat starościński, niewidomy prezes Inwalidów z Przemyśla Wancarz, otrzymał 7 głosów polskich i 3 staroruskie, a kandydat „ukraiński", Kaszubiński, 10 głosów. Wybór musiano powtórzyć, mimo to jednak p. Wancarz przygotowywał się już do objęcia władzy. Tymczasem wydarzyła się niespodzianka. *Kandydat polski otrzymał tylko... 9 głosów, a „ukraiński" 11.* Na „ukraińca" głosował nietylko jeden starorusin, Grzegorz Makar, radny z Krukowic, ale nawet em. chorąży W. P. Mikołaj Miś, pobierający 217 zł. miesięcznej emerytury. Niepięknie ten smutny wynik hermanowickich wyborów świadczy o umiejętnościach wyborczych wspomnianych czynników.

Na marginesie trzeba dodać, że na tem nie koniec. Jednej z ubiegłych nocy, *aresztowano wymienionego wyżej sołtysa z Darowic, Gankiewicza pod zarzutem przekupienia Makara i nakłaniania go za pieniądze do głosowania na „ukraińca". Równocześnie znalazł się w areszcie i niewierny Starorusin Makar.* Jeden i drugi został obwiniony o różne przestępstwa, m. in. Gankiewicz o grożenie bronią, a Makar o zrabowanie bibljoteki jednemu z ruskich księży.

Gorliwość w tępieniu przestępstw godna jest pochwały. Nasuwa się tylko pytanie, czy nie lepiej było rzeczy te wyciągnąć, nim Makar został radnym, a Gankiewicz sołtysem?

Sekwestratorzy „frontem do wsi"

List rolnika do Ministra Skarbu

W ostatnich cząsach dużo się mówi i pisze o skrajnej nędzy na wsi, która stała się sprawą bezsporną, bo nawet czynniki sanacyjne ostatecznie przejrzały (?), rzucając hasło „równanie na chłopa" (określenie koszarowe z okresu wyszkolenia rekruta). W szczerość tego „równania" nikt nie wierzy, — na czułość pewnym sferom wzięło się z uwagi na nadchodzące wybory. Taka jest również bezsporna opinja.

W terenie chłopi tego „równania" nie zauważyli; przeciwnie, odczuwają coraz większy nacisk egzekutorów. Dla ilustracji panujących stosunków przytaczamy **list, wystosowany przez gospodarza z Przedmieścia Dynowskiego** pow. Brzozów (och, ten Brzozów!) do p. Ministra Skarbu:

„Niżej podpisany zwraca się do J. W. P. Ministra z **gorącą prośbą pociągnięcia do odpowiedzialności poborcę podatkowego Urzędu Skarbowego w Brzozowie woj. lwowskie, Józefa Hanusa**, któryby wynagrodził podpisanemu wyrządzoną krzywdę i straty. Sprawa przedstawia się następująco: podpisany zalegał tytułem asekuracji za nieistniejący dom, na pokrycie której zajętą została w roku 1932 szafa sosnowa. W ubiegłym roku Helena Majewska z Dynowa zdeponowała u podpisanego szafę dębową. W dniu 30 stycznia 1935 r. zgłosił się poborca podatkowy Józef Hanus w towarzystwie dwóch posterunkowych P. P. Jana Kalarusa i Franciszka Mąca, celem zabrania szafy do sprzedaży licytacyjnej z tytułu zaległości asekuracyjnej. Poborca Józef Hanus usiłował samowolnie zabrać do sprzedaży licytacyjnej szafę cudzą, niezajętą, dębową, zamiast zajętej sosnowej, tłumacząc, że dębowa jest lepsza. Żona podpisanego Stanisława broniła się przed samowolą poborcy podatkowego Józefa Hanusa, bo na wyłączenie nie byłoby nawet czasu — zamierzał dokonać sprzedaży licytacyjnej. Obrona polegała na prośbach, perswazjach, płaczu, podnieceniu, zdenerwowaniu namiętnej kłótni, przyczem **posterunkowy PP. Franciszek Mac pchnął żonę podpisanego.** Usiłowanie dokonania niesłychanego bezprawia przez poborcę podatkowego Józefa Hanusa okazało się w skutkach bardzo fatalnem, bo po tym pożałowania godnym incydencie na trzeci dzień tj. 4 lutego 1935 r. poroniła żona przedwcześnie mianowicie w 7-mym miesiącu ciąży. Tym sposobem poborca podatkowy Józef Hanus naraził podpisanego na utratę dziecka i z przedwczesnem porodem związane koszta. Nie chcąc udawać się na drogę sądową, prosi podpisany o wydanie zarządzenia, aby poborca podatkowy Józef Hanus dobrowolnie wynagrodził powstałe z jego urzędowaniem straty". Podpis.

Korespondent „Kurjera" w Brzozowie posiada odpis powyższego tekstu wraz z własnoręcznym podpisem petenta.

KRONIKA SANOCKA

Roczny dorobek „Sokoła"

W dniu 14 bm. odbyło się Zwyczajne Walne zgromadzenie członków Twa gim. „Sokół". Z drukowanego sprawozdania dowiadujemy się, że tut. gniazdo istnieje 46 lat i rozwija się normalnie mimo ciężkich warunków ekonomicznych. Zarząd Twa, uważając wychowanie fizyczne za swoje najważniejsze zadanie, nie szczędził żadnych wysiłków, by zadaniu temu sprostać w miarę sił i możności. „Sokół" brał udział we wszystkich uroczystościach państwowych, narodowych i katolickich. Poszczególne sekcje w łonie Twa wywiązywały się należycie ze swego zadania. Kółko dramatyczne pod kierownictwem radcy **Kruszelnickiego** jak i zespół muzyczno - wokalny pod batutą mecenasa Dra Jerzego Pietrzkiewicza ożywiały życie towarzyskie. Sekcja narciarsko-kajakowa rozpoczęła z zapałem swe prace organizacyjne.. Drużyna ratownicza P. C. K. pod przewodnictwem dhny Zofji Borczykówny wykazała duży stopień wyszkolenia i zyskała uznanie władz.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji, udzielono Zarządowi absolutorjum i wybrano w miejsce ustępujących 5 członków Zarządu, 3 członków Komisji rewizyjnej oraz 9 członków sądu honorowego.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Z UCHWAŁ OSTATNIEGO ZEBRANIA RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem w dniach 6 i 7 bm., dokonano wyboru delegatów na Zjazd Związku Miast Polskich w Warszawie, który odbędzie się w dniach 6 — 8 kwietnia br. w osobach: prezydent pułk. Widacki, inż. Sawicki i dr. Alend.

Uchwalono przystąpienie gminy m. Tarnopola do spółdzielni gospodarczej przy „Związku miast małopolskich" we Lwowie w charakterze udziałowca.

Ponadto powzięto uchwałę w sprawie pobierania podatku od psów w następującej wysokości: psy łańcuchowe (gospodarcze): pierwszy pies wolny od podatku, drugi 2 zł., rocznie; psy pokojowe: pierwszy — 10 zł.; drugi 20 zł. i t. d.

ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH. W najbliższym czasie odbędzie się w Tarnopolu wojewódzki zjazd Straży Pożarnych. Komitet zjazdowy pod kierownictwem Gintowt Dziewałtowskiego rozpoczął już prace przygotowawcze do Zjazdu.

M. Z. E. PRZECHODZĄ NA PRĄD ZMIENNY: Do koszar 54. P. P. w Zagrobeli buduje się linję elektryczną na prąd zmienny. Prace wykonuje firma austr. zakładów we Lwowie „Simens". Linje elektr. na prąd niskiego napięcia do „prochowni" (12 Dyw. Piech.) w Petrykowie budują M. Z. E. we własnym zakresie.

ODŁOŻONA UROCZYSTOŚĆ. Mimo zapowiedzi odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego nie odbędzie się 19 bm. gdyż termin przesunięto na 3-maja br. — Przyczyny tej decyzji należy szukać w stronie materjalnej, która nie dopisała.

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA: W związku z defraudacjami w „Hurtowni Tytoniowej", prowadzonej dotąd przez Związek Legjonistów, dowiadujemy się, że Monopol Tytoniowy oddał obecnie „Hurtownię" żydowi Einlegerowi, — dzierżawcy „Orbisu".

PO KOMISARZU — LIKWIDACJA. Komendant Podokręgu Zw. Strzel. rozwiązał 7 bm. Akadem. Oddział Zw. Strzel. który niedawno otrzymał komisarza. Powodem ma być nieżywotność i słabe zainteresowanie się życiem strzeleckiem, a zbyt natarczywe żądanie posad. W ostatnim rozkazie zwrócono się z apelem, aby członkowie rozwiązanego oddziału Akad. Z. S. wstąpili do innych oddziałów Z. S.; dotąd apel ten nie odniósł skutku.

ZAMIAST 4-ech MIESIĘCY ARESZTU SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA. W dniach 12 i 13 bm. odbyła się ponowna rozprawa byłego naczelnika urzędu skarbowego J. Matwijasa, skazanego za przekroczenie władzy na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem, oraz przeciw M. Rothmanowi, właścicielowi octowni w Tarnopolu, skazanemu na karę 4 lat więzienia za nakłanianie urzędników do popełniania nadużyć służbowych. W wyniku ponownej rozprawy sąd obniżył Rothmanowi karę do 2 lat, zaś Matwijasowi podwyższył do 6 mies. więzienia z zawieszeniem.

REPERTUAR TEATRU PODOLSKO - POKUCKIEGO: 19 bm. w sali Sokoła o godz. 15.30 „Rycerz bez skazy" T. Ortyma. o godz. 20-ej Żuławskiego „Eros i Psyche". 20 bm. o 15.30 „Tajemnica Mszy Świętej", misterjum religijne Calderona, o godz. 20-ej „Głupi Jakób", komedja w 5-ciu aktach Rittnera.

CO DZIEŃ NIESIE?

19 MARCA	Wtorek
Wsch. sł. g. 5 43 m.	Józefa
Zach. sł. 5 g. 45 m.	Środa Klaudji

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 19. 3. g. 3.30 Zygmunt August odegrany przez młodzież szkolną. g. 7.30 Uroczysta Akademja i opera. „Warszawianka“

Środa, 20. 3. g. 7.30 „Krzyk“

Czwartek, 21. 3. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą“ Abonam. Abo nie ważne.

Piątek 22. 3. g. 7.30 Jubileusz Władysława Ratschki „Miłostki“ premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 19. 3. g. 7.30 „Nocne loty“ Ceny najniższe.

Środa, 20. 3. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek“

Czwartek 21. 3. g. 7.30 „Osioł dardanelski“ premjera.

Piątek, 22. 3. g. 7.30 „Osioł dardanelski“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam“ z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Nowi Ludzie“ (Pieśnia o szczastji)
CASINO: „Malowana zasłona“ z Greta Garbo.
COLOSSEUM: „F. 13“. Rewja: „100 lat niech żyje.
CHIMERA: „Sztandar Wolności“ i „Buster Keaton jako zegarmistrz“.
GRAŻYNA: „Młody las“.
KOPERNIK: „Piotruś“ oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Sztandar Wolności“ oraz „Zakopany zegarmistrz“.
MUZA: „Wyspa skarbów“ oraz Buster Keaton.
MIRAŻ: „Miłość Tarzana“ oraz „Władzio Zwirlicz, jasnowidz“.
PALACE: „Weronika“ — Franciszka Gaal.
PAN: Uwodzicielka z Joan Crawford, oraz Laurel i Hardy.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy“ oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Córka Generała Pankratowa“.
STYLOWY: „Rzymskie skandale oraz rewja „Wesoły Murzyn“.
SŁOŃCE: „Bunt Młodzieży“ oraz rewja.
ŚWIT: „Ostatni Ataman Annienków“ i „Ścigani ludzie“
WANDA: „Skrzydlate fatum“ oraz „Szpieg w masce“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dzisiaj o godz. 3.30 odbędzie się uroczyste przedstawienie, odegrane przez młodzież szkolną. Ukaże się po raz pierwszy we Lwowie „Zygmunt August“, sceny dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserji Teodora Akera-Akrzyńskiego.

Wieczorem o godz. 7.30 akademja imieninowa. Odegrana zostanie „Warszawianka“, opera Alfreda Stadlera według dramatu Stanisława Wyspiańskiego.

JUBILEUSZ 40-LETNIEJ PRACY ARTYSTYCZNEJ. Już dobiegają końca przygotowania do premjery świetnego dzieła Artura Schnitzlera pt. „Miłostki“. Z premjerą „Miłostek“ związana będzie niezwykła uroczystość obchodu jubileuszowego 40-letniej pracy artystycznej na scenach polskich Władysława Ratschki-Sowińskiego. Jubilat wystąpi w tej sztuce w jednej z głównych ról. Data jubileuszowej premjery została oznaczona na dzień 22 bm.

IX KONCERT SYMFONICZNY. W sobotę, 23 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim IX Koncert Symfoniczny, na program którego złoży się L. van Beethovena IX Symfonja D-moll, op. 125. z chórem końcowym do „Ody do Radości“ Fr. Schillera. Jako wstęp wykonana zostanie L. Beethovena: I. Symfonja C-dur, op. 21. W wykonaniu tych arcydzieł biorą udział: Chóry mieszane Pol. Tow. Muzycznego, Chór męski Echa - Macierzy, orkiestra Filharmonji Lwowskiej„ Zespół 300 osób. Kwartet solowy: Franciszka Platówna, primadonna opery Warszawskiej (sopran), Helena Leska, primadonna opery Warszawskiej (alt) Józef Woliński, tenor scen polskich i zagranicznych i Aleksander Michałowski, I basista opery Warszawskiej.

Dyrygent Dyr. Adam Sołtys.

Kronika lwowska

W rozgwarze lwowskiego rynku

Do czego służy palec? — Jaja „prosto od kury“. — Restauracja pod gołem niebem. — Hałaśliwa „mniejsz ość“. — „Zawcześnie kwiatku...“

(Fil.) Pełen życia, gwaru i ruchu rynek lwowski, smutny przedstawia widok w porze zimowej. Zniknęły dziesiątki straganów, pełnych nowalij, jakiemi przeładowany jest zazwyczaj w sezonie wiosenno-letnim. Nie przychodzą już w takiej ilości kobiety wiejskie z okolicznych gmin, które w porze letniej, wczesnym rankiem gromadami zalegają rynek, przynosząc na sprzedaż produkty rolne i mleczne. Dziś zjawiają się tu w znikomej liczbie. Ot, **trochę sera,** który z tej samej plaskanki sprzedają raz jako ser słodki, to znów jako kwaśny, stosownie do życzenia naszych łatwowiernych pań. Inne zaś siedzą nad **osełką masła** dosyć podejrzanego wyglądu, lub nad **garnkiem śmietany** przykrytym nie pierwszej młodości płóciennym płatkiem. Usłużnie podają drewnianą łyżkę, **a każda z kupujących pań nabiera z garnka śmietany, a pokosztowawszy, wkłada łyżkę zpowrotem do garnka.** Zwyczaj ten zakorzenił się niestety na rynku lwowskim, podobnie jak drugi, niemniej apetytny, **próbowania śmietany przez zanurzenie w niej palca no i naturalnie oblizania go potem.** Mimo tych jednak „namacalnych“ prób, dopiero w domu panie przekonują się, że kupiona śmietana, chociaż próbowana, zazwyczaj **zaprawiona jest mąka,** lub co gorsza mocno wodnista.

Idziemy dalej. Oto siedzi kobiecina przed kupą smolaków. W koszyku trzyma „świeże jaja prosto od kury“, a więc nieco droższe. Tymczasem po zakupnie okazuje się, że są to **jaja wapienne,** zakupione przez sprzedawczynię w składzie, a nadające się do ciasta, lecz nie do jedzenia. Podobnie przedstawia się sprawa **z mlekiem.** Sprytne wiejskie kobiety zakupują we Lwowie w mleczarniach po kilka litrów mleka dziennie, płacąc po 18 gr. i niosą je **„na gotowe“,** biorąc od naiwnych pań po 25 gr. za litr.

— Ha, cóż robić, i tu widać „postęp“...

*

Większość sprzedających na rynku lwowskim stanowią **przekupki i krupiarki.** Ale i u nich „stagnacja i kryzys“. Siedzi taka „pani Maciejowa“ przed koszykiem jabłek, które chroni przed zmarznięciem brudnym workiem lub... kawałkiem starej kołdry. Tam znó wkilka główek kapusty słodkiej, jarmużu, brukselki, trochę przemarzłych kartofel cebuli, chrzanu i buraczków. Oto dzisiejszy główny przedmiot handlu! Obok przekupek rozłożył **jaworowski gospodarz** swoje wyroby zabawkarskie. Wszystko to jest prymitywnie wykonane, ale za to bajecznie kolorowe! W innem znów miejscu dostanie sztucznych kwiatów i papierowych bukietów, obok których leżą stosy... bitego drobiu.

Osobną połać rynku zajmują stragany z pieczywem, którego jest zawsze w bród tylko nabywców mało! Dlatego też około godz. 12 w południe chłopcy piekarscy roznoszą chleb pomiędzy przekupki, oferując go niżej cen normalnych.

Dużą frekwencją i wziętością w obecnej porze zimowej, cieszy się **restauracja pod gołem niebem.** Za kilkanaście groszy dostanie pierogi gorące, flaczki w miseczce, zupę, no i **„kichę lakierowaną“.** Wszystko to konsumuje się na stojąco, a płaci odrazu gotówką, „na kant“.

*

Najruchliwszą i najkrzykliwszą jest jednak nasza mniejszość narodowa. Na każdym kroku, daje znać o sobie, wydzierając się na wszystkie tony i hałaśliwie zachwalając swój towar. Są tu więc i sznurowadła, i pasta do bucików, mydło do prania i golenia, grzebyki, precle, skarpetki, lusterka, papier listowy, ciastka grubo mąką posypane, chusteczki do nosa, trykoty, a nadewszystko „same słodkie malinowe pomarańcz“. — Handełes dźwiga cały swój kram przed sobą w skrzynce lub pudełku, a na każde ostrzeżenie patrolujących współwyznawców „daje nura“ w najbliższą bramę, aby znów po chwili, gdy posterunkowy przejdzie, rozpocząć na nowo swój wrzaskliwy handel.

*

Jak arka Noego, dominuje nad tem wszystkiem **wóz-oranżerja** zakładu ogrodniczego Teodora Klimowicza. Uśmiechają się do nas zalotnie przez szyby oszklonego wozu kwitnące tulipany, hiacynty, fiołki alpejskie i primulki. Mimowoli chciałoby się zawołać: „zawcześnie kwiatku, zawcześnie“. A jednak wszystko to przypomina nam wiosnę, która idzie ku nam szybkim krokiem...

Nowy lokal O. N.

(s.) W niedzielę, dnia 17 b. m., przy ul. Koralnickiej 2, odbyło się poświęcenie lokalu Organizacji Narodowej dla dzielnicy I. i V. Aktu poświęcenia dokonał ks. prał. **Janicki.** Po poświęceniu przemawiali wiceprezes O. N. ks. prof. **Ciemniewski** senator prof. **Głąbiński,** i prezes Adolf **Cieński.**

Na czele organizacji stoi p. prezes **Bietkowski.**

25-lecie Harcerstwa Polskiego

Dnia 15 bm. odbyło się w sali ratuszowej zebranie obywatelskie w celu utworzenia Komitetu Obchodu 25-lecia Harcerstwa, przypadającego na rok bieżący. Zebranie zagaił przew. Oddziału Lwowskiego Z.H.P. gen. *Popowicz,* który przypomniał, że harcerstwo wzięło swój początek ze Lwowa. Obecnie, gdy ma ono zdać publiczny egzamin swej dwudziestopięcioletniej działalności na Zlocie w Spale, musi okazać, że palmę pierwszeństwa dzierżv nadal. Jest to jednak sprawa nie tylko harcerstwa, lecz całego społeczeństwa lwowskiego.

Skolei Prof. Niemczycki przedstawił program uroczystości, poczem dokonano wyboru Komitetu honorowego i wykonawczego, oraz ustalono sekcje: propagandową, zlotową w Spale, oraz imprez i zjazdu byłych skautów z lat 1910—1914.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli, którzy nie mogli przybyć na zebranie piątkowe, o zgłaszanie się do prac przygotowawczych w sekretarjacie Komitetu, Lwów, ul. św. Jacka 1, tel. 294-04 w środy i piątki w godzinach 18—20

Walne zgromadzenie dziennikarzy lwowskich

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich odbył w sali Izby Przem. Handl. swe doroczne walne zgromadzenie. Po przewidzianym w statucie wyborze prezydjum zgromadzenia w osobach przewodniczącego red. E. Hapki, zastępcy przewodniczącego red. Skalaka, sekretarzy red. I. Spergla i red. St. Salzmana, załatwiono sprawy formalne, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja nad obecnem położeniem zawodu dziennikarskiego, na lwowskim rynku pracy.

Liczni mówcy poruszali istniejące objektywne trudności, z jakiemi walczyć musi we Lwowie stan dziennikarski celem ugruntowania swej sytuacji zawodowej i podtrzymania świetnych tradycyj dziennikarstwa lwowskiego. Z uchwalonych rezolucyj zasługuje na uwagę m. in. protest przeciwko ogołacaniu Lwowa z najwybitniejszych placówek. Zgromadzenie, które przy ogromnem zainteresowaniu obecnych przeciągnęło się do godzin popołudniowych, odroczono do najbliższej niedzieli. W dniu tym Syndykat dokona wyboru swych władz.

Post a zabawa taneczna

We wczorajszej sanacyjno - żydowskiej „Gazecie Porannej“ ukazało się ogłoszenie zarządu restauracji hotelu George'a, zawiadamiające o kolacji, połączonej **z zabawą taneczną,** w dniu 18. b. m., a więc w wigilję św. Józefa.

W związku z tem Urząd Parafjalny Archikatedry, obrz. łać. wysłał do wspomnianego zarządu pismo, w którem przypominał, że **w myśl wskazań Ks. Arcyb. Twardowskiego, ani w wigilję, ani w święto św. Józefa żadnych zabaw tanecznych katolikom urządzać nie wolno.** Listu tego jednakże w zarządzie hotelu George'a przyjąć nie chciano.

O ile nam wiadomo, hotel George'a chce uchodzić za przedsiębiorstwo katolickie. Trudno jednak pogodzić jakoś tę „katolickość“ z łamaniem wyraźnem przepisów kościelnlych w okresie postu.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO

odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godzinie 19-tej, w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11, I p. z referatem posła STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO p. t.: „EKSPERYMENT UKRAIŃSKI“ (na podstawie kijowskich wspomnień prelegenta).

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Odpowiedzi Redakcji

Znowu list anonimowy, tym razem podpisany przez „Rodziny niewolników I. Izby Skarbowej“. Autorzy listu twierdzą, że w Izbie tej zmusza się urzędników do pracy w biurze grubo ponad przepisaną ilość godzin — jakkolwiek ustawowo obowiązuje 8-godzinny dzień pracy. „Niezadowolonym“ grozi się redukcją.

Ponadto autorzy listu zwracają uwagę na niehygieniczne i nieznośne warunki lokalowe w Izbie I., zwłaszcza zaś w jej oddziale przy ul. Rutowskiego 13.

Wspomnianego listu nie możemy niestety zacytować, gdyż — jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy — anonimów nie uwzględniemy z zasady. Nazwisko autora (czy autorów) listu musi być znane Redakcji, i tylko pod tym warunkiem będziemy mogli zażalenie „Rodzin niewolników I. Izby Skarbowej“ wydrukować — z równoczesnym apelem do p. prezesa Gregera, aby zechciał zwrócić uwagę na nienormalne warunki pracy w podległym mu urzędzie.

A. K. Trpl. Artykuł zamieścimy w dniach najbliższych.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Leopolda Kramarzewska zł. 20, — L. Szporowie zł. 20.

NA FUNDUSZ PRASOWY. N. N. zł. 4.

NA PÓŁKOLONJE NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET Janina zamiast kwiatów w dzień Imienin dla p. Józefy Lewińskiej zł. 5.

Dwa zamachy samobójcze

(—) Manja zamachów samobójczych nie przestaje porywać wciąż nowych ofiar. Na tle zawodu w miłości, pozbawiła się życia przez zażycie większej ilości weronalu, niejaka **Marja Nowogrodzka,** licząca 30 lat, pracownica w firmie „Laokoon“ (ul. Pełczyńska l. 12). Wymieniona prowadziła skromny tryb życia i jakby stroniła od zgiełku, spowodu ułomnej nogi, oddając się z zapałem swej pracy zawodowej. W ostatnich czasach zawarła ona znajomość z pewnym mężczyzną, który jednak wkrótce zerwał z nią znajomość, co tak podziałało na Nowogrodzką, iż targnęła się na życie. Przewieziona została do szpitala Ubezpieczalni, gdzie niebawem zakończyła życie.

Wczoraj tuż przed północą strzałem z rewolweru bębenkowego, skierowanym w lewy bok poniżej serca, usiłował pozbawić się życia zamieszkały przy pl. Gwardji Narodowej, **Karol Oleniewicz,** liczący 28 lat, organista. W stanie ciężkim przewieziony został samochodem sanitarnym do szpitala powszechnego. Powód bliżej nieznany.

Zdarzenia i wypadki

WYPADKI I WYDARZENIA.

(—) **Ze sali szpitalnej.** W czasie operacji zmarł onegdaj w szpitalu powszechnym dwuletni chłopczyk, Jan Lasota, przywieziony ze wsi, w powiecie włodzimierskim. Otóż, jak okazało się, dziecko połknęło dwuzłotówkę i w czasie operacji udusiło się.

(—) **Pożar mieszkaniowy.** Skutkiem

silnego napalenia w piecu, zajęło się urządzenie mieszkania, Józefa Wolaka przy ul. Snopkowskiej l. 18. Ogień został szybko ugaszony.

Z LISTÓW DO REKAKCJI

Sprawa opłaty pocztowej za „druki"

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

„Doręczono mi przed kil.u dniami list otwarty (druk opłata 0.05 gr.) ale z dopłatą karną 0.20 gr. Zainterpelowany w tej sprawie listonosz oświadczył, że według jakiegoś tam rozporządzenia min. P. T. T. za „druk" uważa się tylko pismo drukowane, lub powielone (na cyklostylu), nie zaś pismo maszynowe.

Wypadek ten nasunął mi jedną refleksję: sto we Lwowie istnieje przynajmniej 500 organizacyj i towarzystw, które rozsyłają (a raczej rozsyłały) do swych członków i sympatyków okólniki, zaproszenia i tp. Przypuśćmy, że ilość tych „druków" wynosiła 12.000 rocznie (minimum); czyniłoby to kwotę poniżej tysiąca złotych wprawdzie, ale tylko na Lwów. A gdzie setki większych i mniejszych miast Polski, nie mówiąc o tysiącach całkiem małych? Razem dałoby to w przybliżeniu około ćwierć miljona złotych rocznie, co w dzisiejszych czasach nie jest chyba sumą do pogardzenia.

Tymczasem wspomnianego zysku niema, bo organizacje zrzekają się usług Poczty, angażując kursorów, którzy pisma roznoszą. Wypada to znacznie taniej, aniżeli płacenie za pismo, dotychczas za druk uchodzące, 15 względnie 25 gr. Z pewnością też ilość towarzystw, dla których ta nowa, czy też może raczej od niedawna przestrzegana „taryfa", nie stanowiłaby przeszkody, jest znikoma. Poczta swoich dochodów przez to z pewnością nie powiększa, a zniechęca tylko wielu do korzystania z jej tak drogiego pośrednictwa.

STA. L.

KOMUNIKATY

ODCZYT O WOJNIE CHEMICZNEJ Pol. Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem komunikuje, że w środę 20 bm. o godz. 19-ej w lokalu własnym (Gródecka 2 b) Inż. Eligja Turska, asystentka Politechniki lwowskiej, wygłosi odczyt pt.: „Istota wojny chemicznej i możliwości obrony".

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że w środę, 20 bm. o godz. 18.30 w sali Tow. (Zimorowicza 9) odbędzie się odczyt Dr. Zygmunta Danielskiego p. t.: „Nowoczesne komory pneumatyczne w lotnictwie i lecznictwie".

WYNIK ZBIÓRKI NA DOŻYWIANIE DZIECI. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie urządził 3 bm. zbiórkę uliczną, która przyniosła czysty dochód w kwocie zł. 369.07 Przeznaczono go na Sekcję Dożywiania Dzieci. Komitet składa P. T. publiczności gorące podziękowanie za ofiarność i za bardzo życzliwe poparcie wszelkich poczynań Komitetu.

ONEGDAJ P. Bernfeld powrócił z Leningradu, gdzie odbyły się światowe targi futrzane. (x)

DR. KAROLINA LANCKOROŃSKA wygłosi referat pt. „Z badań nad loggiami Rafaela" we środę 20 b. m. o 6 wieczorem na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki Twa Naukowego (gmach posejmowy II p. od frontu). Gościom wstęp dozwolony.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dygnitarz z Bóbrki skazany

(s.). Po kilkudniowej rozprawie przeciw „elitarnej" postaci z Bóbrki, sławnego miasta, pośrednikowi w tragicznych sprawach ginekologicznych, dr. Schwiegera i tow., trybunał wydał wczoraj wyrok, mocą którego Jakób Alweill skazany został na 20 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Dyrektorzy L.B.S. przed sądem

(s.). W sobotę, dnia 17 b. m., po przesłuchaniu ostatniego dyrektora Ludowego Banku Spółdzielczego, Henryka Brucha, przystąpił sąd do postępowania dowodowego. Przesłuchano świadków: przemysłowca Henryka Buchstaba, urzędnika Julj. Rechbacha, referendarza P. K. P. Władysława Pukowskiegò, a ponadto odczytano zeznania dwu nieobecnych świadków. Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy przesłuchano świadków: chorążego W. P. Mikołaja Budnika, ziemianina dr. Edwarda Taubego z Zadwórza. Przeważna część świadków to członkowie Rady Nadzorczej L. B. S.

W dalszej kolei zeznawali świadkowie: stolarz, Bazyli Skotniacz, którego bez jego uwiadomienia wciągnięto na listę członków L. B. S. Świadek Maurer, b. płatniczy firmy: „Zakopane" opowiada o kolacjach osk. Hermana, św. Bober podaje dzieje samochodu, który od niego nabył Herman. Św. Michalewicz, z zawodu stolarz opisuje, jak osk. Herman przyjąwszy go na posade woźnego do L. B. S. pozbawił go uciułanej gotówki w sumie 1.000 zł. Zjawił się przed sądem i krawiec dyr. Hermana, Berko Pucer i opowiadał dzieje ubrań, Jako ostatni świadek zeznawał adw. dr. Axer.

Kronika krakowska

Żałobna manifestacja świata naukowego
nad grobem ś. p. prof. Rozwadowskiego

Spowodu śmierci Preseza Rozwadowskiego napływają do Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie i Rektoratu Uniw. Jag. kondolencje organizacyj naukowych całego świata. Kondolencje nadesłały Akademje w Zagrzebiu, Belgradzie, Sofji, Czech, Francji, krajów północnych itd.

Pogrzeb zmarłego uczonego polskiego, który odbył się w poniedziałek popołudniu na cmentarzu rakowickim w Krakowie, był wielką manifestacją świata naukowego w hołdzie dla ś. p. prof. Rozwadowskiego. W pogrzebie wzięli tłumny udział profesorowie wszystkich wyższych uczelni, delegacje Uniwersytetów i Towarzystw naukowych z całej Polski, reprezentanci Ministerstwa Oświaty itd.

Towarzystwo naukowe we Lwowie reprezentował na pogrzebie prezes Bujak, a Uniwersytet Jana Kazimierza prof. Kuryłowicz i Taszycki.

Wszyscy organizują zbiórki na powodzian

(w) *Arcybiskupi komitet ratunkowy* w Krakowie otrzymał w ostatnim czasie dalsze ofiary na powodzian z różnych stron Polski i z zagranicy. M. in. Kurja Arcybiskupia we Lwowie nadesłała 5.000 zł., Kurja Biskupia w Przemyślu 3.000 zł., Kurja Biskupia w Pelplinie 2.000 zł., Nuncjatura Apostolska w Warszawie 840 zł., Ks. Pitass (Polak) z Buffalo 3.914 zł., dyrekcja Banku Gospod. Kraj. 337 zł., składki z „Kurjera Poznańskiego" 5.832 zł., Ks. Woroniecki 259 zł. itd.

WYSTAWA OBRAZÓW OFIAROWANYCH NA POWODZIAN została otwarta wczoraj w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej. Składają się na nią obrazy w liczbie około 150, ofiarowane na cele pomocy ofiarom powodzi przez 110 artystów zrzeszonych w zawodowym Związku Polskich Artystów Plastyków. Są to dzieła wysoce wartościowe pod względem artystycznym, a dochód uzyskany z ich sprzedaży przyczyni się wydatnie do powiększenia funduszów na cele pomocy ofiarom powodzi.

Młodzież narodowa objęła zarząd Bratniaka medyków

Ostatni miesiąc był dla życia organizacyjnego młodzieży akademickiej w Krakowie szczególnie ważny. We wszystkich niemal stowarzyszeniach młodzieży odbywały się wybory władz, będące przeglądem sił poszczególnych ugrupowań studenckich. Wybory te przyniosły **młodzieży narodowej olbrzymi sukces na każdym terenie życia akademickiego**, do czego przyłącza się obecnie nowe zwycięstwo narodowych odłamów młodzieży w Bratniej Pomocy medyków Uniw. Jagiellońskiego.

Do wyborów zgłoszono dwie listy: Nr. 1 grupującą młodzież narodową i Nr. 2 — sanacyjną. Na 17 miejsc w Zarządzie Bratniaka, młodzież narodowa zdobyła bezwzględną większość, bo aż 12 miejsc, tak że sanatorom przypadło zaledwie 5.

1900 ROCZNICĘ ODKUPIENIA obchodzono w Krakowie bardzo podniośle w niedzielę, 17. b. m. Uroczystość zorganizowana przez Koło biblistów studentów Uniw. Jag. zgromadziła w sali Kopernika Coll. Novi, liczne sfery naukowe oraz publiczność, które wysłuchały z zainteresowaniem głębokiego odczytu Ks. Prof. Morawskiego, p. t.: „Idea odkupienia".

WYSTAWA FOTOGRAFIJ PODRÓŻNIKÓW POLSKICH została otwarta w Instytucie geograficznym Uniw. Jag. przy ul. Grodzkiej 64 i można ją zwiedzać codziennie od 10—1 i od 16—19. Ciekawa ta ekspozycja obejmuje zdjęcia najbardziej interesujących fragmentów topograficznych i etnograficznych krajów egzotycznych. Interesującem uzupełnieniem wystawy są serje zdjęć krajobrazów Polski, wykonane przez członków Kół geograficznych z Krakowa, Poznania i Warszawy.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: Akademja imieninowa.
Środa, 20. 3. „Teorja Einsteina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Sprzedany głos".
BAGATELA: „Viva Villa" i rewja „Plotki Krakowa".
MUZEUM: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Texasu".
PROMIEŃ: „Nana".
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII".
SOKÓŁ: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Sztandar Wolności".
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
WANDA: „Malowana zasłona".
ZORZA: „Powrót Sherloka Holmesa".

KOMUNIKATY

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 19-tej w sali Towarzystwa przy ul. Gołębiej 6, II p.

ZEBRANIE NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA (Muzeum Przemysłowe, Smoleńska 9) zostało przełożone na środę, 20 bm. W programie odczyt doc. dra S. Ziobrowskiego: „Z dziejów ogrodu botanicznego w Krakowie (w 150-ą rocznicę założenia)", Wstęp 10 gr. — Początek o godz. 18.30.



PRZESUNIĘCIA W DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ. — Ambasador francuski w Warszawie Laroche (z lewej) mianowany został ambasadorem w Brukseli. — Na jego miejsce przyszedł do Warszawy Leon Noel, dotychczasowy poseł franc. w Pradze.

Wiadomości sportowe

Zawody pływackie we Lwowie i Krakowie

LWÓW 17. 3. W krytej pływalni odbyły się wczoraj wieczorem wielkie zawody pływackie, do których stanęło ok. 150 zawodników reprezentujących kluby lwowskie, Korpus Kadetów oraz młodzież szkolną. Wyniki szczegółowe były następujące: 50 m styl dow. dla młodzieży szkolnej: **1) Joszt** (II gimn.) 34. 2) Sławacki (IV gimn.) 37.8, 3) Fiał. (Szkoła Ekonom.-Handl.) 38.4. 50 m. styl klas.: dla pań.: 1) **Missan** (P) 48 sek. 2) Hrynekówna (Cz.) 54.8, 3) Zapletalówna (Pog.) 55. 100 m. styl klas. panowie: 1) **Kroczenny** (H) 1.29.09 nowy rekord okr. 2) Kot (P) 1.33.01 3) Fraenkel (H) 1.41.1 50 m. styl dow. pań. 1) Szczerbówna (L) 47.1, 2) „Ada" (Hasmonea) 49.3.

200 m. styl dow. panów: 1) **Klimko** (P) 3.05, 2) Tarnowski (Cz.) 3.28.4. 100 m. na wznak dla panów: Bass (H). 1.36.01, 2) Kuśnierz (P). 1.42. 3) Teichman (H.) 1.43.04.

Sztafeta 5x500 panowie: **1) Pogoń** 2.56 2) Lechja 3.06, 3) Czarni 3.07.08. 4) Hasmonea.

W meczu piłki wodnej Lechja pokonała Korpus Kadetów 1:0. Na zakończenie odbyły się pokazy kajakowe w wykonaniu p. Riszki (P).

KRAKÓW, 17. 3. Na pływalni krakowskiej YMCA odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników Cracovii, EKS (Katowice) i YMCA.

Wyniki osiągnięto następujące: 200 m. styl dow. I kl.: 1) *Kot* (Cr) 2.37; 100 m. styl dow. panów kl. I b.: *Paszkota* (Cr) -.11.5; 100 m. na wznak panów kl. I.: *Ruppert* (Cr) 1.6.8 rek. okr.; 50 m. styl dow. pań: *Szczygłówna* (Cr) 47.3; 100 m. styl. dow. panów II kl.: 1) *Scholtz* (EKS) 1.18.4; 100 m. styl klas. panów II kl.: 1) *Ochalski* (Cr) 1.33.2; 100 m. na wznak panów kl. Ib: 1) *Japoll* (YMCA) 1.37; 50 m. styl dow. chłopców: *Oskar* (YMCA) 33.8.

KRONIKA SPORTOWA

WALNE ZEBRANIE P. Z. G. S.

WARSZAWA. W Sali YMCA odbyło się w niedzielę **Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Gier Sportowych.** Obradom przewodniczył **inż. Kuchar.** Na zebraniu obecni byli delegaci wszystkich związków, z wyjątkiem poznańskiego. Sprawę rozwiązania Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych załatwiono po myśli ustępującego Zarządu. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, uchwalono preliminarz budżetowy w wysokości 22,000 zł. Przy uchwaleniu programu na rok bież., polecono przyszłemu Zarządowi, nawiązać **ściślejszy kontakt z Niemcami,** wysłać drużynę szczypiorniaka do Austrji i Węgier, oraz przystąpić **do przygotowań olimpijskich.**

Z SEKCJI BRONI MAŁOKAL. Z. O. R.

LWÓW. Sekcja Broni małokalibrowej Zw. Oficerów rezerwy odbyła doroczne **Walne Zgromadzenie,** dnia 16. b. m., w lokalu własnym pod przewodnictwem prezesa kpt. Jelewskiego. W wyniku wyborów powołano nowy Zarząd z Dr. K. **Kowalewskim** na czele.

KRAKÓW. W Krakowie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, zwołane przez komisję, mianowaną przez P. Z. B. Ustępującym władzom udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd z prezesem mjr. Jaworowskim na czele.

Herostratowe pomysły reformy pisowni

Od jednego z wybitnych polonistów krakowskich otrzymujemy następujące uwagi na temat nowej pisowni polskiej, będącej obecnie przedmiotem prac Komisji naukowej. Zamieszczamy je jako głos w toczącej się dyskusji, która coraz wyraźniej zwraca się przeciw projektowanym reformom. — Red.

Kulturalny człowiek wysłuchuje w ostatnich czasach z rosnącym niepokojem i obrzydzeniem wiadomości o projekcie zepsucia pisowni polskiej, mającym pretensje do nazwy „projektu nowej pisowni“. Ofensywa „reformatorów“ obliczona jest na bierność społeczeństwa, a zaczyna być tak natarczywą, że oburza najspokojniejszego obywatela.

Przy sposobności tych projektów wysuwa się — o dziwo — nazwiska profesorów, którzy powinni raczej bronić pięknej mowy polskiej i jej pisowni. Fakt zaś, że reformatorzy są profesorami, znawcami gwar polskich, bynajmniej nie upoważnia ich do narzucania społeczeństwu niedowarzonych pomysłów. Prawda, reformatorzy mają zwolenników, jak się mogłem o tem przekonać, wśród niekulturalnych sfer ludności, a więc półanalfabetów i drobnej części półinteligentów (nie wszystkich) i kiepskich zecerów, nie umiejących pisać ortograficznie. Sztab ten już sam za siebie wystarczy, żeby reformatorzy uznali swój błąd i by dla uniknięcia kompromitacji, jaknajprędzej wycofali swój herostratowy projekt. Jakżeż bowiem inaczej nazwać projekt pisowni, dążący do zubożenia, spaczenia, obskubania języka i pisowni polskiej?

Reformatorzy występują pod niewinnem hasłem fonetycznej pisowni. Ależ olbrzymia część społeczeństwa, tj. lud polski, nie ma z projektowaną fonetyką nic wspólnego, wbrew temu, co twierdzą reformatorzy. Lud mianowicie odróżnia jeszcze w swej wymowie „rz“ od „ż“ (nawet mazurzący), „ch“ od „h“, z wyjątkiem Podhalan, „ó“ od „u“. Cóż z tego, że warstwy inteligentne wymawiają błędnie i niewłaściwie? Czyż nie należałoby raczej rozpocząć pracy nad dykcją i wyraźną, właściwą wymową polskich dźwięków, ginących nawet obecnie w naszych czasach, jak „trzeba“ (wymawiane: czeba), trzeci, trzysta (wymawiane: czeci, czysta)?

Panowie reformatorzy *nie mają żadnego pietyzmu dla polskiego języka*, choć się nim zajmują zawodowo. Chcą go zubożyć, obskubać, niczem z pierza gęś. Wyrzucenie kilku polskich liter przychodzi im bardzo łatwo.

Słysząc pomruk niezadowolenia polskiego społeczeństwa, reformatorzy cofnęli się częściowo, zadawalając się przynajmniej fonetyczną pisownią tam, gdzie etymologiczne poczucie jest martwem, a więc projektują „krutki, bul, wrużyć, żeka, tżeba itd. Będziemy się musieli jednak dobrze głowić nad tem, w których wyrazach zamarła etymologja, bo nuż ktoś wydobędzie jakiś etymologicznie brzmiący wyraz pochodny, to co wtedy? Czy wrócimy do dawnej pisowni „ó“ czy „rz“? Reformatorzy chcą naruszyć dotychczasowe zasady pisowni. Ale z tem jest tak, jak z traktatem wersalskim. Gdy zrobimy w nim wyłom na rzecz plebiscytu n. p. w Tyrolu, to nazajutrz będziemy musieli urządzić plebiscyt na Węgrzech, czy w Gdańsku. Przecież jakieś zasady muszą obowiązywać, bez względu na to, czy etymologiczne poczucie jest żywe, czy nie, czy to w środku czy na początku wyrazu.

Reformatorzy nie mają nic lepszego do roboty, jak niszczenie dorobku naszej kultury, a jeden z nich ośmieszył się hasłem, że „jak nowe państwo — to nowa pisownia“. Wiemy więc, jakie to wzniosłe hasła im przyświecają. Społeczeństwo musi się ocknąć i dać im należytą odpowiedź, aby ratować naszą narodową tradycję, naszą kulturę.

A przytem należy wyrzucić narzucone nam niedawno bezmyślne inowacje w rodzaju „spowodu“, „stegopowodu“, „sprzyczyny“, „skolei“ itp. barbaryzmy.

Krak.

Zwycięstwo szachistów sowieckich

Dnia 15. b. m. zakończył się w Moskwie wielki międzynarodowy turniej szachistów, który przyniósł piękne zwycięstwo mistrzom sowieckim.

Pierwsze i drugie miejsce zdobyli ex aequo szachista sowiecki **Botwinnik** i czeski **Flohr**. Dawni mistrze światowi dr. Laskar i Capablanca zadowolnić się musieli trzeciem i czwartem miejscem.

Nagród z dziesięciu nagród połowę zdobyli szachiści sowieccy, drugą połowę goście zagraniczni.

Zwycięsca turnieju Botwinnik otrzymał od rządu w nagrodę... samochód, — odznaczenie naprawdę niezwykłe, biorąc pod uwagę stosunki panujące w Sowietach.

Jeszcze bardziej charakterystycznemi są okoliczności, w jakich nastąpiło przyznanie tej nagrody. Oto Komisarjat ciężkiego przemysłu wydał specjalne rozporządzenie, mocą którego nagrodzony został Botwinnik za... dobre wyniki jego studjów technicznych w Instytucie Technicznym, w połączeniu z mistrzowską grą w szachy“.

Jak z treści tego rozporządzenia wynika, Instytut Techniczny daje swym elewom dość wszechstronne wyszkolenie.

Prawdziwie „nieśmiertelni“

Jeden z amerykańskich amatorów-statystyków zadał sobie trud zbadania, wielu ludzi przeszło naprawdę do historji świata jako „nieśmiertelni“.

Statystyka ta wypadła dość nieoczekiwanie.

Oto około 30 miljardów ludzi, licząc od czasów historycznych, naliczyć można zaledwie pięć tysięcy osób, których nazwiska utrzymały się na stałe w leksykonach, encyklopedjach, podręcznikach historji, literatury i sztuki.

Spośród tych pięciu tysięcy osób było zaledwie dwieście kobiet, — a wśród nich na pierwszem miejscu postawić należy Marję Stuart.

Straszne żniwo malarji na Cejlonie

„Catholic Guardian“, wydawany w Jaffnie na Cejlonie, tak pisze o strasznej malarji, pustoszącej południową część wyspy: „Nas mieszkających na północy Cejlonu, bardzo często nawiedzają podobne epidemje, ale nigdy jeszcze z powodu tego śmiertelność wśród ludności nie dochodziła nawet do połowy tej, której świadkiem są tego roku południowe okręgi wyspy. Przyczyną tak wielkiej śmiertelności jest zły stan zdrowia u mieszkańców wsi, wywołany brakiem nie zbędnych środków do życia.

Pewien misjonarz, pracujący na wsi w diecezji Kolombo, podaje o tej epidemji wprost okropne szczegóły. W jego misji niema ani jednej rodziny bez chorych na malarję, miejscowa szkoła misyjna jest zamknięta, bo **na 240 uczniów 214 jest chorych!** Liczba ofiar zwiększa się z dnia na dzień, zwłaszcza wśród dzieci. Ludzie nie mają siły zapanowania nad febrą, brak jest żywności, chinina i sól, rozdzielana przez rząd, przychodzą często zapóźno.

Zakupiłem ryżu i herbaty za 25 rupij (około 75 zł) i rozdałem jedno i drugie między parafjan. Na nieszczęście, z bólem dodaje misjonarz, to wszystko, co dla nich uczynić mogłem. Na więcej mnie nie stać, bo sam jestem biedakiem. Biedni buddyści są więcej pożałowania godni, aniżeli moi chrześcijanie, bo nikt dosłownie nikt o nich się nie troszczy. Umierają setkami.

Na fali dnia

Mleczak o... koedukacji

Omawiałem przed kilku dniami wesołe pisemko młodzieży jednego z gimnazjum lwowskich. Jakby dla porównania, przysłano mi z Tarnopola inne pisemko, tym razem już oficjalny organ temtejszej młodzieży szkół średnich, „Znicz“.

Ładny „znicz“!

Oczywiście już pierwsza strona zaczyna się od jakże mało oklepanych słów imieninowych:

„Cała Polska od sinej fali Bałtyku, aż po niebotyczne szczyty Tatr święci w dniu...“ i

Zaczem następuje szereg mniej więcej i wogóle nieudanych wypocin, których autorowie, jako już raz „wydrukowani“, będą na tej podstawie kiedyś zamęczali redakcje pism swem grafomaństwem (biada, ach, biada!). Ale „clou“ numeru są „rozważania“ jakiegoś żółtodzióba na temat.. koedukacji. Niemowle to z niebywale poważną miną zastrzega się na wstępie:

„W artykule nie będę się bynajmniej starał o **g r u n t o w n e** zgłębienie kwestji koedukacji, o **b e z a p e l a c y j n e** jej rozwiązanie. Chciałbym tylko rzucić kilka uwag na temat strony społecznej i moralnej tego problemu, jakoteż sprawy istniejących już szkół koedukacyjnych.“

Jakoteż rzuca. O „konieczności“ szkoły koedukacyjnej“, o „zrównania kobiety z mężczyzną“, o „nonsensie odrębnego wychowywania“, o „poziomie etycznym“, o „specyficznych nastawieniach myślowych“ (skąd te wyrażenia mleczak zapożyczył?), o „harmonijnej współpracy“ i tak dalej — gaworzy sobie o koedukacji państwowo edukowane niemowlę, któremu jeszcze wczoraj mama nosek obcierała, a tato rżnął porcięta za łasowanie w spiżarce.

Tak było jeszcze wczoraj, a już dziś wczorajszy mleczak powtarza jak papuga zasłyszane zwroty, byleby znaleźć łaskę w oczach swoich — niestety — przełożonych.

I co z takiego państwowego ziółka za chwast wyrośnie?

TADDY

Z SALI KONCERTOWEJ

Święto śpiewacze we Lwowie

„LUTNIA“ I „ECHO - MACIERZ“ na CZELE ZESPOŁÓW.

W chwili bezkarnego rozpanoszenia się jazzu, dancingów, zespołów rewellersowych i trywjalnej piosenki, każdy koncert poważnego zespołu śpiewaczego, szczerem i serdecznem umiłowaniem owiane kultywowanie polskiej, poważnej pieśni choralnej, każdą karną i zdrową pracę zespołową — należy uważać za objaw pocieszający i radosny.

Toteż należy wyrazić słowa wdzięczności Małop. Związkowi Tow. Muzycznych i Śpiewaczych,

że przez rozpisanie konkursu kompozytorskiego i przez zorganizowanie niedzielnego koncertu turniejowego zaanimował zrzeszone zespoły do wytężonej pracy, i do szlachetnej rywalizacji na turnieju.

Jakkolwiek z różnych względów nie wszystkie zespoły Związkowe wzięły w turnieju udział (brak funduszów na przyjazd do Lwowa lub odrębna praca artystyczna) to towarzystwa śpiewacze, któreśmy słyszeli w niedzielę — **wykazały nadzwyczaj wysoki poziom artystyczny**

i dały dowód tężyzny naszych śpiewaków-amatorów.

Jako bezpośrednio omawianym turniejem zainteresowany (w charakterze autora i dyrygenta) wstrzymuję się od krytycznej oceny owoców pracy poszczególnych chórów, co jest tem bardziej wskazane, **że ocena tym razem podpadła pod kompetencje Sądu konkursowego**, który stanowili, zaproszeni przez Wydział Związku: **p. dyr. Stoiński z Katowic, ks. dr. Madura z Tarnopola i dr. A. Sołtys ze Lwowa.**

A sąd konkursowy słusznie orzekł, że chórów mieszanych nie można oceniać na równi z chórami męskiemi ze względu na różną ich rozpiętość, charakter i brzmienie i sklasyfikował odrębnie chóry mieszane, przyznając pierwsze miejsce lwowskiej **„Lutni“** a drugie mieszanemu **„Chórowi Robotniczemu“**. Chóry męskie zaś zajęły — wedle punktacji jury — następującą kolejność:

1) Lwowskie **„Echo-Macierz“**, 2) Lwowski **„Bard“**, 3) Lwowska **„Syrena“**, 4) **„Echo“ — Przemyśl**, 5) Lwowski **„Chór Techniki“**, 6) Lwowski **„Chór Medyków Wet“**. 7) **Chór Legjonistów**, 8) Lwowski **„Chór Akademicki“**, 9) **„Echo“ — Drohobycz.**

Przedmiotem oceny produkcji chórów były: Intonacja i czystość, brzmienie, rytmika, dynamika, wymowa, frazowanie, interpretacja i stopień trudności utworu. **Za najtrudniejsze** do wykonania utwory uznano: **„Kasserna „Balladę o Herodzie“** (15 pktów) i Bursy: **„Piechota na front“** (15 pkt.).

W związku z wymienionym turniejem śpiewaczym nasuwają się pewne, poważne uwagi. Głos ludzki — nie jest głosem instrumentu, a brzmienie jego i czystość uzależnione są w dużej mierze od psychicznego i fizycznego stanu śpiewaka - amatora. Stan psychiczny zwłaszcza ulega stale pewnym wahaniom, niezależnym od woli śpiewaka ani od zdolności dyrygenta. Toteż nie można pracy chóralnej podciągać pod regulaminy zawodów, bo zespoły śpiewacze nie są towarzystwami sportowemi; a ich praca nie da się porównać z „wyczynami“ pięściarzy lub piłkarzy.

Ponadto zawody śpiewacze na naszym terenie tem bardziej nie są wskazane, że istnieją zespoły, które żadną miarą ze sobą rywalizować nie mogą.

Chóry akademickie — rokrocznie skład swój zmieniające, nie mogą walczyć o pierwszeństwo na równi z zespołami stałemi, zespiewanemi. Chóry robotnicze, dysponujące głosami bardziej surowemi i materjałem mniej umuzykalnionym, nie mogą również podlegać tym samym warunkom oceny — co zespoły, złożone z ludzi o wyższym poziomie kultury muzycznej.

Miara więc powinna być różna, a o tem Związek Małop. zapomniał i nie udzielił żadnych dyrektyw sądowi konkursowemu. Następnie dla właściwej oceny **powinny wszystkie zespoły śpiewać kolejno ten sam utwór — a nie różne, o różnych charakterach i stopniach trudności.**

I wreszcie chóry powinny ograniczać się do ilości stałych swych członków własnych i nie „wypożyczać“ poszczególnych głosów z innych zespołów.

Ostatecznie zaś fakt pojawienia się na estradzie bogatych liczebnie chórów akademickich i duży udział śpiewaków - robotników mówi bardzo wiele! Kult pieśni i zapał śpiewaczy wśród młodzieży i organizacyj robotniczych stanowi właśnie ów radosny i pocieszający objaw.

Ze względu na wysoki poziom produkcyj chóralnych — co stwierdził nasz miły gość ze Śląska dyr. **Stoiński** — należą się naszym drużynom śpiewaczym słowa szczerego uznania.

W. HAUSMAN.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Niemcy przeciw obcym owocom

(g.) W ślad za Frankfurtem n. M., który ogłosił odezwę do obywateli niemieckich, wzywając ich do bojkotu owoców i win zagranicznych, a konstruowania owoców i win krajowych, — cały szereg miast wydał za pośrednictwem swych urzędów zdrowia podobne odezwy, które nie pozostaną bez echa.

U nas przeciwnie, pomarańcze, banany, mandarynki, palestyńska cebula, czosnek, tyrolskie jabłka i t. d. niszczą owocarstwo i warzywnictwo polskie i żaden „urząd zdrowia“ nie raczy na ten moment zwrócić uwagę, przeciwnie kierownicy naszego handlu zagranicznego topią nas w zagranicznych „witaminach“.

Kronika gospodarcza

— Ogłoszone zostały dane statystyczne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczące **lokaty funduszów w budownictwie mieszkaniowem.** Jak się okazuje ubezpieczalnie wydały na budowę 19 bloków mieszkaniowych w 19 miastach 64,435.661 zł. Akcja budownictwa mieszkaniowa Z. U. S. spowodowała 4.414 mieszkań, liczących 10.534 izb.

— **W Prusiech Wschodnich** przystąpiono do wykonania **programu budownictwa mieszkaniowego** dla robotników, który to program w nadchodzącym sezonie przewiduje budowę 10.000 domów jednofamilijnych, w których znajdzie pomieszczenie 7.000 rodzin robotniczych. Na cele tej akcji przeznaczono 60—70 milj. marek niemieckich. Roku zeszłego na terenie Prus Wschodnich wybudowano 3.000 takich domów. Obok zadania budowniczego, budownictwo robotnicze na tym obszarze ma również charakter wojskowy, gdyż w domach tych osobami są robotnicy związani z wojskowemi organizacjami Rzeszy.

— Na polskim rynku pokazują się coraz częściej towary importowane z Japonji po cenach dumpingowych. Ostatnio sprowadzono do Warszawy większe transporty tłuszczów służących do wyrobu świec, mydeł itp. Japońskie surowce sprzedawane są po cenach o 40 procent niższych od obiegowych.

— Minister Poczt i Telegrafów Kaliński wydał rozporządzenie zezwalające funkcjonarjuszom pocztowym na zajmowanie się w czasie wolnym od zajęć urzędowych akwizycją ubezpieczonych na życie w Pocztowej Kasie Oszczędności. Równocześnie poczta przejęła inkaso składek ubezpieczeniowych, oraz odsetek od pożyczek udzielanych ubezpieczonym na życie przez PKO.

„Motoryzacja“ kraju...

(g.). W numerze niedzielnym „Kurjera“ (nr. 75) naszkicowaliśmy obrazek rozwoju „motoryzacji“ w Zamojszczyźnie, dziś podobny obrazek podajemy za sanacyjną „Gospodarką handlową“, która notuje:

„Pomiędzy dwoma znanemi ośrodkami gospodarczemi (rolniczym i przemysłowym) na przestrzeni około 200 km., zorganizowany został, ściśle wzdłuż linji kolejowej stały przewóz towarów za pomocą **chłopskich furmanek.** Co 30—40 km znajdują się stacje konne, gdzie, zależnie od charakteru towaru, bądź przeładowuje się go na inną furę, bądź też tylko przeprzęga się konie. Uczestnicy tak zorganizowanej spółki przewozowej, dysponują na każdej „stacji“ kilkoma parami koni, obowiązani są do obsługiwania „linji“ w ciągu całych 24 godzin; ruch w obu kierunkach trwa bez przerwy dzień i noc.

Maluczko a nasze drogi roić się będą od samych „bałagułów“, w myśl widocznie programu „motoryzacji“. A cały świat pędzi na linji maszyn, motorów, uzbrojenia. U nas jakoś to będzie.



Sir Kingsley Wood, minister poczt mianowany został dyrektorem „National Publicity Office“, odpowiadającemu niemieckiemu ministerstwu propagandy.

„Centrosojuz“ a pomarańcze

(g) W „Dile“ (nr. 71) zamieszczony został ciekawy wywiad dyrektora „Centrosojuzu“ dr. Martinka na temat zaangażowania się tej „ukraińskiej“ instytucji kooperatywnej w kompensacyjnym handlu pomarańczowym polsko - hiszpańskim.

Z wywiadu tego dowiadujemy się, że najpoważniejszym odbiorcą naszych jaj obok Anglji była *Hiszpanja*, dokąd towar ten szedł od roku 1930. W latach ostatnich sam *„Centrosojuz“* wysłał do Hiszpanji jaj: w roku 1932 — 2 wagony, w roku 1933 — 35 wagonów, w roku 1934 w ciągu kilku miesięcy aż do zerwania układu handlowego 37 wagonów.

W grudniu z. r. Hiszpanja zażądała w drodze kompensacji wyeksportowania z Hiszpanji przez Polskę 1600 wagonów pomarańcz, w zamian za co zobowiązała się przyjąć na swój rynek 430.000 cetnarów polskich jaj, a więc mniejwięcej 640 wagonów. Układ ten doszedł do skutku, a jeśli Hiszpanja narzuciła Polsce 4 - krotnie tyle pomarańcz ile miała przyjąć jaj, stało się to z tej racji, że Hiszpanja zażądała rekompensaty za te lata (1930—1933) w których ten kraj pomarańczowy nic do Polski nie eksportował. Z transportu 500 tonn pomarańcz, które przeznaczyło ministerstwo na *Małopolskę Wschodnią „Centrosojuz“* otrzymał 58 wagonów. „Centrosojuz“ był jedyną eksportową instytucją, która się tej roli interwencyjnej podjęła. Inne organizacje eksportowe na terenie Małopolski Wschodniej do tej akcji nie przystąpiły.

Centrosojuz przywiózł z Gdyni 225 tonn pomarańcz, z którego do transportu na rynek lwowski rzucił 12 wagonów. Resztę wysłała ta organizacja do województw zachodnich.

Za tę też interwencję przyznano „Centrosojuzowi“ kontyngent eksportowy jaj do Hiszpanji w ilości 35 wagonów.

Z wywiadu wymienionego dowiadujemy się, że „Centrosojuz“ w roku 1934 wyeksportował 198 wagonów jaj a około 200 wagonów uplasował na rynku krajowym.

Jaja „Centrosojuzu“ eksportowano do: Anglji, Austrji, Hiszpanji, Włoch, Szwajcarji, Czechosłowacji i Francji.

Roku bieżącego mimo, iż sezon się opóźnił, odeszło już z „Centrosojuzu“ kilka wagonów jaj do: Wiednia, Czech i Szwajcarji. W dniach ostatnich odeszły już poważne transporty jaj „centrosojuzowych“ do Hiszpanji i to z terenu Tarnopola i Stanisławowa.

Oto kilka informacyj ciekawych, których dostarczył nam wywiad dyrektora „Centrosojuzu“.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach, oraz egzekutywne kupno otrąb. Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka i kasza, mąka pszenna, otręby, kasza jęczmienna, jaglana i pęcak zniżkuje w cenie.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Następne zebranie giełdowe we środę, dnia 20 bm.

Giełda pieniężna.

Usposobienie wyczekujące.

Dolar poza Giełdą zł. 5.27³/₄.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 18. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·75
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·25
6 proc. poż. dolarowa	78·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	123·95	Praga	22·15
Gdańsk	173·—	Paryż	34·98
Holandja	359·22	Szwajcarja	171·90
Londyn	25·22·	Włochy	44·12
N. Jork	5·30·	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 18. III. 1935

N. Jork	4·75·	Zurych	14·51
Paryż	72·03·	Praga	114·75
Berlin	11·86·	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·02·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	20·32·	Wiedeń	25·62
Rzym	57·12·	Warszawa	25·43

Paryż 18. III. 1935

Londyn	72·—	Praga	63·40
N. Jork	15·15	Bukareszt	15·20
Bruksela	353·25	Berlin	610·
Rzym	126·10	Hiszpanja	207·25·
Zurych	491·—	Amsterdam	1026·

—::—

WANDA GILOWSKA 34

„Chemja i miłość“

Umysł Irenki cały skierowany został w kierunku wydarcia tajemnicy jak i z czego powstał ten rodzaj węgla. W rozmowie z inżynierami i dyrektorem zawsze jedna i ta sama konkluzja. — Powstał, bo go ktoś wynalazł. Tylko, że ten „ktoś“ nie był Polakiem i nie wynalazł go dla Polski. Że też ona o tem nie wiedziała, że ją dotychczas nie zajmywały te sprawy, czego jeszcze nie ma co by można stworzyć, aż dopiero tu, na tej praktyce. Długo się nad tem zastanawia i wkońcu dochodzi do takich pewników — co innego jest studjować chemję, a co innego używać jej praktycznie. Ot choćby taki węgiel, który ją tak mało obchodził na Politechnice, dopiero przy zastosowaniu go, widzi się jakie ma ogromne znaczenie Z rozmowy z dyrektorem i inżynierami, dowiedziała się, za ile miljonów rocznie Polska sprowadza tego węgla do kraju. Ilu bezrobotnych możnaby zająć w fabrykach, a ile fabryk mogłoby powstać w kraju, za te miljony wysyłane zagranicę. Ilu chemików znalazłoby zajęcie. Przecież każdy grosz wysłany z kraju, to powiększenie nędzy bezrobotnych. Gdyby go tak można zrobić. Stworzyć, mieć swój własny polski węgiel aktywny! Ach marzenie! Marzenie! — Opętało mię na punkcie węgla — mówi sama do siebie, żeby bodaj na chwilę oderwać myśli od tych czarnych drobniutkich kilku milimetrowych kwadracików, czy też kulek wielkości pigułek.

Z końcem tygodnia zrobiła wycieczkę do pobliskiej gazoliniarni. Tam znowu spotkała się z przeróbką gazu ziemnego na gazolinę. I znowu ten sam proceder, absorbery napełnione węglem aktywnem, przez które przechodzi gaz ziemny, zostawiając w porowatem ciele węgla cenną gazolinę. Zapomocą gorącej pary, puszczonej na węgiel w miejsce gazu, wypływą drogocenna ciecz — gazolina, a wszystko to dzięki węglowi aktywnemu

W końcu dochodzi do tego, że Irenka nie sypia po nocach. Myśl uparta, spędza sen z powiek. Pali papierosy jeden po drugim, szukając w nikotynie uspokojenia nerwów, czy rozwiązania zagadki — z czego powstał ów węgiel aktywny. Łącka obserwuje zmianę zaszłą w córce, która nie je, nie sypia jak dawniej, lecz ciągle coś notuje, oblicza, pisze, lecz z niczem się nie zwierza. Coraz bardziej staje się małomówną. Czasami jest tak zamyśloną, że na pytania nie odpowiada. Martwi się nią, lecz jest za subtelną, żeby się gwałtem wdzierać w tajemnice jedynaczki. Jednak troska o zdrowie córki, nie daje jej spokoju, przestaje również sypiać.

Światło z pokoju Irenki, przedostaje się szczeliną drzwi do sypialni Łąckiej. Jest to już trzecia noc zrzędu. Nie wytrzymała. Zrywa się z łóżka i bez pukania wchodzi do pokoju córki.

Z dymu aż ciemno. Przy stole z głową opartą na ręce, siedzi nierozebrana Irenka.

— Rany Boskie! Irenko! Co się z tobą dzieje, dziecko? O czem tak myślisz? — mówi przerażona, obejmując zatrwożonym wzrokiem postać córki.

Irenka ocknęła się. Postać matki z przestrachem malującym się w oczach i twarzy, ma wygląd tak komiczny, że aż śmiech budzi. Irence śmiać się jednak nie chce. Staje przed matką i głosem ochrypłym mówi:

— Mamo! Ja muszę zrobić wynalazek. Muszę wynaleźć węgiel aktywny. Polska musi mieć swój własny węgiel, a nie płacić dolara za kilogram.! Rozumiesz! Ty wiesz, za ile miljonów rocznie sprowadzamy tego produktu?

— Irenko — przerywa łagodnie matka — dziecko drogie, uspokój się. Da Bóg, to go stworzysz, a nie to stworzą go inni chemicy polscy. Ale to nie ma sensu, żebyś moce marnowała. W dzień pracujesz, w nocy nie śpisz. Do czego to cię doprowadzi.? Zamiast wynalazku zdrowie stracisz. Tak ma wyglądać twój wypoczynek, po całorocznej pracy? Rozbieraj się i kładź się spać. Tylko ci okna otworzę, bo w tym dymie udusić się można. Że kwiaty jeszcze się trzymają w tej wędzarni, to też cud. Jutro do gazowni nie pójdziesz. Musisz się wyspać i wypocząć porządnie.

— Ty myślisz, że ja potrafię zasnąć — przerywa jej zmęczonym głosem.

— Potrafisz! Połóż się tylko do łóżka. Rozbieraj się, Przyniosę ci krople na uspokojenie — mówi matka stanowczo.

Po chwili wraca ze szklanką wody, kostką cukru i flaszeczką z walerjaną. Irenkę zastaje już w łóżku. Podwójną dawkę wlała na cukier, który następnie włożyła jej do ust. Irenka bez słowa sprzeciwu, gryzie cukier, popijając wodą. Łącka siada na brzegu łóżka odgarnia włosy z czoła jedynaczki, a złożywszy pocałunek serdeczny na jej czole, odchodzi do siebie. W kilkanaście minut, donośne chrapanie uspokaja matkę. Zasnęła jej córka, teraz może i ona spać będzie.

Do gazowni poszła dopiero po obiedzie. Myśl o wynalazku, nie daje się wyrugować perswazją matki. Korzystając ze spoczynku, napisała do kilku księgarń, czy nie mają na składzie dzieł zagranicznych, traktujących o węglu aktywnym. Po kilku dniach, otrzymała prawie jedne i te same odpowiedzi, jakie dzieja mają. Jedna tylko księgarnia odpisała jej, że ma najnowsze wydanie lipskie, ale cena przerasta możność zasobów pieniężnych Irenki i Łąckiej. Siedemset złotych kosztuje to czteromowe dzieło. Jak chętnie zrezygnowałaby z obu sukienek, mesztów i wszelkich przyjemności, byleby móc zostać posiadaczką tej książki „Aktiv Kohle“ wydanej w Lipsku. Lecz cóż z chęci, cóż z tego, nawet, że więcej była chemikiem jak kobietą, kiedy nie miała pieniędzy. Jak można myśleć o wynalazku, nie mając kapitału odpowiedniego. O, jak nienawidziła z całej duszy pieniędzy, o które wszystko się rozbija. Brak tejwstrętnej mamony, utrudnia tylu wartościowym rzeczom ujrzenie światła dziennego. Te pieniądze! Te pieniądze, podstawą wszystkiego. A jednak nie da się im i sprobuję bez pieniędzy. Od czego jednak zacząć? Od dwu tygodni pracuje nad rozbiorem chemicznym tych tajemniczych kawałeczków węgla, ale ciągle bez rezultatu.

(C. d. n.)

„Lotnictwo i 36 korpusów nie daje się zaimprowizować"

Niemiecka polityka faktów dokonanych

PARYŻ, 17. 3. (PAT). W kołach politycznych Francji mówią, że decyzja Niemiec o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej nie była niespodzianką dla czynników urzędowych w Paryżu, ponieważ znane tam były od dawna daleko posunięte zbrojenia Niemiec. *Nikt nie wątpi, że armja niemiecka stanie się szybko potężnem narzędziem działania, gdyż kierownicy polityki niemieckiej ujawniają daleko posuniętą skłonność do taktyki faktów dokonanych tak, że można przypuszczać, iż wykonują oni program ustalony, mający na celu zapewnienie Niemcom potęgi we wszystkich działach zbrojeń.* Zachodzi pytanie czy Rzesza długo będzie czekać z wypowiedzeniem postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących zbrojeń morskich.

Błędnem jest, zdaniem kół politycznych Francji, przekonanie, że utworzenie lotnictwa wojskowego i wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, stanowią odpowiedź na Białą Księgę brytyjską i na uchwałę Francji o utrzymaniu na odpowiednim poziomie sił zbrojnych Francji. *Lotnictwo wojskowe i 36 korpusów nie daje się zaimprowizować.* Sądzą, że trzeba spokojnie oczekiwać na wyniki rozmów między Londynem, Paryżem i Rzymem. Przed poniedziałkiem nie należy oczekiwać zajęcia przez te trzy stolice stanowiska.

LONDYN, 17. 3. (PAT). Dziś przedpołudniem zebrała się rada ministrów, aby rozpatrzeć sytuację wytworzoną przez decyzję rządu niemieckiego. Na posiedzeniu obecny był podsekretarz stanu spraw zagranicznych Vansitart.

Jak donosi Havas gabinet nie powziął dziś żadnych decyzyj co do ewent. zmiany podróży Simona do Berlina.

Premjer MacDonald zwołał na poniedziałek godz. 11 przedpoł. naradę ministrów dla zbadania decyzji niemieckiej.

„Traktat Wersalski jest już tylko cieniem"...

RZYM, 17. 3. (PAT). Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu Rzeszy. „Popolo di Roma" wyraża opinję, że krok ten był od pewnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwszych obserwatorów sytuacji europejskiej, niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego posiada znaczenie b. doniosłe. *Traktat Wersalski jest już dziś tylko cieniem i powoływanie się na jego klauzule i autorytet byłoby bezcelowe, gdyż traktat ten stał się trupem.* Nie można schronić się przed nadciągającą burzą pod papierową parasolką.

„Messagero" w korespondencji z Berlina również stwierdza, że *zobowiązania Traktatu Wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec.* Zgodnie ze zwyczajami, jakie zapanowały od pewnego czasu w Niemczech, nowa decyzja rządu Rzeszy została powzięta bez żadnego przygotowania i żadnego uprzedzenia.

Zamiary „nieagresywne"

BERLIN, 17. 3. (PAT). Niedzielna prasa berlińska, podając dosłownie proklamację i ustawę o służbie wojskowej, w artykułach swych uwypukla 2 charakterystyczne momenty: 1) podkreśla tryumfalne zrzucenie hańbiących klauzul V. części Traktatu Wersalskiego i uzasadnia logiczność kroku Niemiec, 2) podkreśla najzupełniej pokojowe zamiary nowej armji niemieckiej. Celem tej armji nie są zamiary agresywne (?) lecz tylko gotowość do obrony honoru Niemiec (?) i urzeczywistnienia przyznanej w grudniu 1932 w Genewie zasady równouprawnienia Niemiec.

BERLIN, 17. 3. (PAT). Dziś w sali opery państwowej odbyła się wielka manifestacja poświęcona pamięci poległych żołnierzy niemieckich. Na scenie teatru ustawiło się przeszło *80 dawnych chorągwi armji cesarskiej, wśród zebranych było wielu wojskowych w mundurach z czasów cesarstwa. Cała uroczystość miała charakter wybitnie wojskowy.* Na sali znajdowali się w mundurach: feldmarszałek Mackensen i b. następca tronu.

Przybył również kancl. Hitler w otoczeniu całego gabinetu Rzeszy i generalicji. Attachés wojskowi zjawili się w mundurach. *Uwagę zwracał brak przedstawiciela Francji.*

Dłuższe przemówienie wygłosił minister generał von Blomberg.

Bezpośrednio po uroczystości w operze, przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się wielka parada wojskowa. *Od przeszło dwudziestu lat ludność Berlina nie widziała tego rodzaju manifestacji niemieckiej siły zbrojnej.*

Wodzowie armji francuskiej o zbrojeniach Niemiec

PARYŻ, 17. 3. (Tel. wł.). Dzienniki dzisiejsze zamieszczają opinje wybitnych przedstawicieli francuskich sfer wojskowych o ostatnich zarządzeniach w Niemczech.

Marsz. *Petain* krótko oświadczył: *„Cóż dodać do faktów? Wiadomości, jakie nadeszły, są oficjalnem potwierdzeniem stanu rzeczy, który już oddawna znaliśmy doskonale".*

Gen. *Weygand* powiedział: „Decycja rządu niemieckiego *otworzyła niewątpliwie oczy tym wszystkim, którzy dotychczas nie chcieli jasno widzieć. Nie zaskoczyła ona bynajmniej tych, którzy byli dobrze poinformowani o zamiarach III. Rzeszy. Nie wątpię, że powaga sytuacji przyczyni się do naprawienia zbyt długiego opóźnienia, jakiemu we Francji uległo głosowanie za przedłużeniem czasu służby wojskowej*".

Były szef sztabu gen. *Debenay* oświadczył: *„Obecnie wszyscy Francuzi wiedzą, co mają sądzić o Rzeszy. Muszą oni wykonywać z całym spokojem i w sposób stanowczy swój obowiązek. Rząd francuski ma ułatwione zadanie".*

W sprawie zerwania klauzul Traktatu Wersalskiego przez Niemcy wypowiedział się również b. prezydent republiki *Millerand,* który stwierdził: „Zarządzenia niemieckie pozwalają poznać istotny stan umysłów w III. Rzeszy. *Rząd francuski może teraz dokładnie ocenić błąd, jaki popełnił kierując się wyłącznie względami polityki wewnętrznej pod naciskiem jednej partji politycznej.* B. Prezydent uważa, że *w obecnych warunkach wyjazd min. Simona do Berlina byłby oznaką dużej słabości.*

Wizyta min. Simona nie dojdzie do skutku?

ŁONDYN, 17. 3. (PAT). Po naradzie ministrów, zjawił się w Foreign Office francuski chargé d'affaires Cambon i doręczył propozycję odbycia wspólnej konsultacji. W kołach oficjalnych wyrażają pogląd, że *konsultacje są obecnie nie na czasie i mogą spowodować tylko zwłokę.* Rząd brytyjski musi podjąć kroki natychmiast i z własnej inicjatywy. Z oficjalnych kół wskazują na to, że Niemcy nie są uprawnione do jednostronnej akcji celem złamania zobowiązań traktatowych. Tylko na tej podstawie zostały wysunięte propozycje wspólnych rokowań z Niemcami. Rząd niem. w odpowiedzi swej z dnia 15 lutego przyjął propozycję londyńska jako podstawę do dalszej dyskusji. *W. Brytanja była zdecydowana na wizyte min. Simona w Berlinie. Tymczasem obecnie płaszczyzna rokowań została zniweczona.* W tych warunkach rząd brytyjski zamierza przedewszystkiem zwrócić uwagę Niemiec na tę okoliczność i zapytać Niemcy, na czem miałyby polegać obecne rozmowy ministra angielskiego w Berlinie. Również rząd brytyjski zamierza zapytać Niemcy, *czy zdanie z proklamacji Hitlera, że rząd niem. polegać będzie tylko na własnej sile celem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeszy, należy rozumieć jako odrzucenie przez Niemcy wszelkich suggestyj co do zbiorowego systemu bezpieczeństwa.*

KURJER SPORTOWY

St. Marusarz wygrał konkurs skoków w Planicy

BIAŁOGRÓD 17. 3. Na skoczni narciarskiej w Planicy rozegrano wielki konkurs skoków przy udziale czołowych narciarzy Europy Środkowej. Bawiący w Planicy narciarze norwescy nie wzięli udziału w zawodach z powodu zakazu związku norweskiego, który w przeddzień zawodów zabronił telegraficznie uczestniczyć zawodnikom norweskim w skokach.

Konkurs skoków wygrał Marusarz St. z notą 326.1 (skok 87.5) 2) Barton (Cz.) 312.9 (85.5) nowy rek. czechosłowacki, 3) Rajmund (Szwajcarja) nota 304.6 (86:5) nowy rek. Szwajcarji. **Drugi z Polaków Czech Br. zajął miejsce piąte z notą 285.3, osiągając skok długości 74 m.** Najdłuższy skok poza konkursem wykonał Norweg Andersen 94 m.

Międzynarodowy turniej bokserski

POZNAŃ, 17. 3. (PAT). W Poznaniu zakończył się w niedzielę międzynarodowy turniej bokserski, zorganizowany przez Sokół poznański w trzech wagach: półśredniej, średniej i ciężkiej. Walki finałowe przyniosły następujące wyniki:

W wadze półśredniej *Muhra* (Niemcy) zmusił do poddania się w drugiej rundzie *Taborka* (IKP): W walce o trzecie miejsce *Hrubesz* (Czechosłowacja) pokonał na pkt. *Misiurewicza* (Sokół).

W wadze średniej *Chmielewski* (IKP) wygrał na pkt. z *Bernhölerem* (Niemcy). W walce o trzecie miejsce *Stein* (Niemcy) pokonał w 1 rundzie przez k-o *Przybylskiego* (Warta).

W wadze półciężkiej *Doroba* (Legja Warsz.) wygrał na pkt. z *Majerem* (Niemcy). Walka o trzecie miejsce nie doszła do skutku, gdyż mistrz Europy Zehetmajer na skutek kontuzji oka nie był zdolny do walki. *Zwycięstwa polskich zawodników publiczność przyjęła entuzjastycznie, śpiewając po ukończonych walkach chórem Hymn Narodowy.*

LWÓW, 17. 3. W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw okręgu lwowskiego odbyły się walki półfinałowe. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

waga musza: *Nieprz* (Św.) wygrał na pkt. z *Tuszkiewiczem* (Św.) i *Grauer* (Bar-Kochba, Rzeszów) pokonał na pkt. *Łubińskiego* (Św.); waga kogucia: *Veit* (Pog.) wygrał na pkt. z *Romanowem* (Czar.); waga piórkowa: *Ackerman* (Has.) pokonał na pkt. *Wróbla* (Pog.); waga lekka: *Zwoliński* (Czar.) wygrał valk-overem.

SKODA BIJE MAKKABI 10:6

WARSZAWA 17. 3. (PAT) W gmachu cyrku odbyły się zawody bokserskie pomiędzy Skodą a Makkabi. Makkabi wystąpiła osłabiona brakiem Rosenbluma i Pilnika. Skoda bez Garsteckiego. W ogólnej punktacji **wygrała Skoda 10:6.**

NOWY SUKCES CARNERY

NOWY JORK 17. 3. W Madison Square Garden odbył się mecz bokserski pomiędzy Włochem Carnerą a Amerykaninem Ray Impel. **Zwyciężył w 9-ej rundzie przez techniczne k. o. Carnera.** Podkreślić należy niezwykle wielką wagę obu zawodników. Carnera ważył 243 funtów a Amerykanin 235.

Z BOISK PIŁKARSKICH

LWÓW 17. 3. Wczoraj rano odbyły się na boisku Pogoni dwie imprezy piłkarskie **Hasmonea pokonała** po równorzędnej grze **Lwowiankę** 1:0 (1:0) Bramkę zdobył Sojfer. Sędziował p. Byk.

Pogoń zwyciężyła pewnie Ukrainę w stosunku 7:0 (2:0), mając zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli Matjas II cztery, Niechcioł, Nahaczewski i Matjas I po jednej. Pozatem Matjas pierwszy nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Ranis. Widzów ok. 800.

KRAKÓW 17. 3. W Krakowie rozegrano dzisiaj dwa towarzyskie mecze piłkarskie: **Wisła wygrała z A klasową Krowodżą 14:1** (1:0). Cracovia pokonała PKS. z Katowic 3:0 (2:0

POZNAŃ 17. 3. W towarzyskim meczu piłkarskim Warta wygrała z mistrzowską drużyną kl. A. okręgu poznańskiego Legią 2:1 (2:0).

ŁÓDŹ 17. 3. W Łodzi rozegrano w niedzielę trzy mecze piłkarskie. W mistrzostwach kl. A. (zeszłorocznego sezonu) **ŁTSG pokonał Makkabi 5:1,** a w zawodach towarzyskich ŁKS zremisował z Union Touring 0:0 i WKS. wygrał z Hakoachem 4:2.

WARSZAWA 17. 3. W zawodach towarzyskich **Polonia ligowa pokonała krakowski A-klasowy Wawel 2:1** (1:0). Gra na b. niskim poziomie. Bramki dla Polonji zdobył z rzutów karnych Puchniarz, dla Wawelu Wróbel.

KATOWICE 17. 3. W Lipinach mistrz Polski **Ruch wygrał z Naprzodem 5:0** (3:0). Ruch znajduje się obecnie w świetnej formie i wygrał bez większego wysiłku. Ze względu na zły stan boiska zawody skrócono o 15 minut.

OFIARY BRUTALNEJ GRY.

KATOWICE 17. 3. W niedziele doszło na Śląsku na meczach piłkarskich o mistrzostwo kl. A. do wielkich awantur. W Katowicach podczas meczu Diana — Pogoń, ofiarą ostrej i brutalnej gry Pogoni padło dwóch graczy Diany. **Nawara doznał złamania nogi. Nawrot zwichnięcia nogi.** W Mikułowie podczas meczu Stadjon—Ligocianka publiczność wtargnęła na boisko tak, że musiała interwenjować policja.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE

PRAGA 17. 3. W meczu piłkarskim o puhar środkowej Europy **Czechosłowacja pokonała Szwajcarję 3:1 (2:0).**

PARYŻ 17. 3. W międzypaństwowym meczu piłkarskim **Niemcy wygrały z Francją** 3:1 (1:0).

CRACOVIA REMISUJE Z REPR. NIEMIEC

BERLIN, 17. 3. W „Sportpalaście" rozpoczął się w niedzielę turniej hokejowy, w którym bierze również udział Cracovia, wzmocniona Sokołowskim, Ludwiczakiem i Lemiszką. *W pierwszym turnieju Cracovia uzyskała zaszczytny wynik z reprezentacją Niemiec 1:1.* Obie bramki padły w pierwszej tercji. Prowadzenie dla Niemców zdobył Ströbel, wyrównał w kilka minut później Gorlicki. **W drugiej i trzeciej tercji Cracovia grała b. ambitnie pragnąc za wszelką cenę utrzymać wynik remisowy.**

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU.

POZNAŃ 17. 3. W krytej hali okręgowego ośrodka odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe okręgu poznańskiego. W ogólnej punktacji **pierwsze miejsce zajął AZS.** (Poznań) 52 p. przed Wartą 49 pkt. i Sokołem 14 pkt. Z poszczególnych wyników na wyróżnienie zasługuje nowy rekord Polski w hali uzyskany w biegu na 800 przez Jusiewicza (Warta) w czasie 2:12.9.

KRAKÓW 17. 3. Bieg na przełaj na przestrzeni 3000 m. wygrał Fiałka (Crac.) 10:3.

PRZEMYŚL 17. 3. W dniu dzisiejszym odbył się drużynowy bieg na przełaj o nagrodę wędrowną kierownika Okr. Urzędu WF. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła **Polonja 15 pkt.,** przed Strzelcem (Żurawica) 21 p. i 22 dapl. 30 p. W konkurencji indywidualnej: 1) Dąbrowski (Strzelec) 13.59.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 19 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 10.00 Transm. z Warszwy. 10.45 Płyty. 11.00 Reportaż. 11.20. Płyty. 11.30 Reportaż. 11.45 Płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Transm. z Warszawy. 13.45 „Z rynku pracy.“ 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty. 15.45 Koncert zesp. T. Seredyńskiego na wsz. st. 16.30 Audycja w wyk. dzieci. 16.45 Transm. z Krakowa. 17.00 Skrzynka PKO.

17.15 Pieśni polskie w wyk. Marji Rońskiej i Al. Michałowskiego. 1) St. Moniuszko: Pieśń wieczorna. 2) Wł. Żeleński: Ballada Klaviga, 3) F. Szopski: Zawód odśp. M. Rońska. 4) St. Moniuszko: a) Stary kapral, b) Sołtys, 5) Wł. Żeleński: Na Anioł Pański odśp. A. Michałowski, 6) St. Niewiadomski: Sosna, 7) J. Maklakiewicz. Vite Preludjum odśp. M. Rońska, 8) St. Malinowski: Spokojnie nam. 9) Marjan Rudnicki: Dwie bajeczki: a) Róża kole, b) Kotek kulawy odśp. Michałowski. 17.50 „Współczesność jako demokracja gospodarcza“ pog. społ. wygł. A. Rapacki. 18.00 Pieśni legjonowe w wyk. Chóru Strz. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 18.15 Fragment film. w opr. J. Tepy. 18.30 Koncert rekl., 18.45 II-ga aud. z cyklu „Twórczość Karola Szymanowskiego“ — płyty. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt Mikołaja Orskiego. 19,25 Wiad. sport. na wsz. st. i wiad. ze wsz. st. 19.40 Płyty. 19.50 Transm. z Warszawy.

20.00 Koncert muz. polskiej o charakterze ludowym w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Namysłowskiego. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce“ 21.00 Aud. z Warszawy z udz. wsz. st. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Muz. salon. 23.00 — 23.05 Kom.

MARJA ROŃSKA I ALEKSANDER MICHAŁOWSKI. We wtorek, o godz. 17.15 radjostacja warszawska nadaje koncert pieśni polskich złożony z utworów Żeleńskiego, Szopskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego, Maklakiewicza, Malinowskiego i Rudnickiego. Wykonawcami koncertu będą dwie pierwszorzędne siły artystyczne: mezzosopranistka Marja Rońska i bas, Aleksander Michałowski.

ZAINTERESOWANIE WSKAZÓWKAMI DLA PRELEGENTÓW RADJOWYCH. Wydane przez Polskie Radjo „Wskazówki dla prelegentów radjowych“ zyskują coraz większe zainteresowanie wśród radjofonij europejskich. Ostatnio Komitet Radjowy przy Radzie Komisarzy Ludowych Z. S. S. R. zwrócił się do Polskiego Radja z prośbą o nadesłanie tych wskazówek, które określone są jako bardzo interesująca publikacja.

19.30 KAUNAS „Cyganerja“ — op. Pucciniego.

21.35 BUDAPESZT „Walkirja“ — opera Wagnera.

22.30 HILVERSUM. Występ Wandy Landowskiej.

Środa, 20 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 13.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Zesp. Kwiecińskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegląd giełd. 15.45 Koncert Zesp. W. Tychowskiego z udz. T. Faliszewskiego (śpiew) 16.30 „Pani domu i jej pomocnica“ odczyt wygł. p. Marja Mauersbergowa. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — A. Piccaver (płyty). 17.00 Transm. z Krakowa.

17.15 III-ci koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej“ w wyk. Lucyny Robowskiej (fort.) i Eugenji Umińskiej (skrzypce) 1) Schubert: 1797 — 1828) Walc, 2) Schumann: (1810—1856) Valse noble, 3) Chopin: (1810 — 1849) Walc minutowy wykona L. Robowska, 4) Paganini: (1782 — 1840) Tańce czarownic, 5) Sarasate: (1844—1908) Zapateado, wykona E. Umińska, 6) Johann Strauss (1825—1899) „1001 noc“ — walc, 7) Moszkowski: (1854—1925) Tarantella, wykona L. Robowska, 8) H. Wieniawski: (1835—1880) Tańce, 9) Statkowski (1860—1920) Mazurek, wyk. E. Umińska. 17.50 Odczyt. 18.00 Piosenki w wyk. W. Elektorowicza. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.40 Silva rerum i życie art. 18.45 Chwila Beethovena — (płyty). 1. Sonata cis-moll (księżycowa) — I. Friedman. 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 „Wiatr“ ostatnia książka Wacława Berenta — Felj. liter. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Piosenki w wyk. Olgi Kamieńskiej. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Wiecz. literacki „Chorał“ na wsz. st. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce“ 21.00 Koncert chopinowski w wyk. W. Łabuńskiego. 21.30 Odczyt niemiecki „Bibljotekarstwo naukowe w Polsce“ wygł. dr. Kotula, dyr. Bibljoteki U. J. K. Transm. do Warszawy.

21.40 Z Poznania. Pieśni polskie w wyk. J. Welińskiego. 22.00 Koncert rekl. 22.15 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową“. 23.00 — 23.05 Kom.

19.30 BRATISŁAWA „Opowieści Hoffmana“ — opera Offenbacha.

21.30 STRASBURG „Walkirja“ — opera Wagnera.

22.20 LIPSK. Muzyka organowa.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 19 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warsz. 10.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy.

12.05 Utw. Moniuszki i Karłowicza z płyt. 12.50 Transm. z Warszawy. 15.45 Transm. ze Lwowa i Warszawy.

16.45 Muz. polska na violi — wyk. St. Schleichkorn (altówka) i M. Orlińska (fort.) 1) Paderewski — ukł. Schleichkorna: Melodja, 2) Wieniawski: Reverie, 3) Michałowski: Melodja, 4) Hanicki: Serenada. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.15 Fragm. teatr. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Pieśni polskie w wyk. pp. J. Ilnicnickiej (sopr.) Z. Woźniaka (tenor), przy fortep. K. Meyerhold. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. pt.: „O krakowskim kościele Zwiastowania“, wygł. dr. J. Dobrzycki. 19.25 Wiad. sport. zbiorowe. 19.40 Płyty. 19.50 Transm. z Warszawy. 21.00 Audycja z udz. wsz. Rozgł. pol. 22,30 — 23.05 Transm. z Warszawy.

Środa, 20 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 Koncert utw. Czajkowskiego z płyt. 13.50 Transm. z Warszawy. 15.45 Transm. z Warszawy.

16.45 Kwadrans słynnych artystów: Yehudi Menuhin i G. Enesco wykonają Bacha sonatę na dwoje skrzypiec (płyty) 17.00 Odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej“. pt. „Polityka państw europejskich po wojnie. wygł. dr. J. Dąbrowski, prof. U. J. 17.15 Transm. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka techn.“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.45 Wiad. bież. 18.45 Popularne utw. na wiolonczelę (płyty). 19.07 Progr. na dz. następny. 19.15 Poradnik turystyczny .19.25 Lokalne wiad. sport.. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „Platyna — W 200 rocznicę odkrycia platyny“, wygł. dr. K. Maślankiewicz, As. U. J. 21.40 Transm. z Poznania 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

OGŁOSZENIE

Zarząd spółki handlowo-przemysło wej z ogr. odpow.

„ODRODZENIE“

w Przemyślu niniejszem zawiadamia, że dnia 6 kwietnia 1935 r. odbędzie się w kancelarji notarjalnej w Przemyślu, przy ul. Sobińskiego 2, o godz. 11 przed południem Walne Zgromadzenie wszystkich członków spółki handlowo-przemysłowej z ogr. odpow. „Odrodzenie“ z następującym porządkiem dziennym:

1) złożenie rachunków, 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności — oraz 3) powzięcie uchwały o rozwiązaniu i zlikwidowaniu spółki.

Na wypadek niejawienia się statutem wymaganej ilości członków w oznaczonym wyżej czasokresie, — odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu o godz. 11½ — drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, — z tem jednak zastrzeżeniem, że uchwały na tem drugiem Walnem Zgromadzeniu zapadną i będą miały moc prawną bez względu na ilość jawiących się członków.

Równocześnie wyzywa się wszystkich zainteresowanych ażeby zgłaszali swoje ewentualne wierzytelności czy też pretensje i roszczenia do dnia 5. III. 1935 r. na ręce Zarządu pod adresem: Stanisław Roliński, Przemyśl, ul. 3 Maja 61.

Za Zarząd:

WYSZYŃSKI MIECZYSŁAW wł.

ROLIŃSKI STANISŁAW wł.

493



Policja na wyspach Fidżi w swych paradnych „mundurach“ na powitanie ks. Gloucester, trzeciego syna ang. króla Jerzego.

Ogłoszenia drobne



Pianino

Petroff pierwszorzędny stan sprzeda MARECKI Lwów, Batorego 7 1891

Realność

nowa, 2-piętrowa, komfort, wolne lata i należytość przenośna, bardzo tanio zaraz do sprzedania. Wkład gotówkowy minimalny. Oferty „Grochowska" Kurjer Zimorowicza 10. 13188



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1109

Merwy ładne

1 do 3 metrów wysokie sprzedam, Lwów, Krasińskiego 31. 13176

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 103

Żarówki

oszczędnościowe i baterje najtańsze „LUX" Lwów, Akademicka 15. 457

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

3-pokojowe

kuchnia, komfort, centrogrzewanie do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 34. 13229

4 pokoje

komfort, terasa. Lwów, Gundulicza 8/5 boczna Potulickiego oglądać 3—5. 13228

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6. telef. 80-90. B

Jednego

większego pokoju z kuchnią pełnokomfort. słonecznego na piętrze, poszukuje od 1 maja wyższy bezdzietny emeryt wojskowy. Pełna gwarancja punktualnego płacenia czynszu Oferty pod „Solidny i punktualny" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 13166

6 pięknych

pokoi komfort I piętro Lwów, Batorego 32. 13194

Wózki dziecinne, łóżka



TAPCZANY 496 POLECA NAJTANIEJ WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-0?

3 pokoje

kuchnia, komfort. do wynajęcia I p. Lwów, Szymonowiczów 14. 13227

3-pokojowe

mieszkanie komfort, taras, ogród do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 120, oglądać 3—5. 13221

4 pokoje

przedpokój, łazienka, kuchnia 1 kwietnia Lwów, Pułaskiego 14 (park Stryjski). 13219

4 słoneczne

pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wynajęcia. Lwów, Mikołaja 11a drzwi 3 godz. 17—18. 13224

Oprócz

czynszu dam parę tysięcy na hipotekę za dwa pokoje, kuchnia, komfort. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Centrum". 13218

Mieszkania

1 i 2-pokojowe komfort, Lwów, Grochowska 49, 51 i 55 tanio zaraz do wynajęcia, Towarzystwo Teranowa pl. Marjacki 10 II p. przedpoł. 13187

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Potockiego 65 wiadomość 225-77. 13242

5 pokoi

pełnokomfortowych początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 225-77. 13241

Garsoniera

parterowa do wynajęcia, Lwów, Długosza 37. Wiadomość drzwi 6. 13239

2 pokoje

lub jeden 1 p. z przedpokoju Lwów, Sapiehy 16 z umeblowaniem lub bez. 13019

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 13079

2—3 pokoje

kawalerskie, pełny komfort, centr. ogrzewanie, na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 8. 13169

3 pokoje

kuchnia, nowoczesny komfort słoneczne, środkowe Lwów, Wiśniowieckich 6. 13170

Profesor

poszukuje 4 pokoi z pełnym komfortem w okolicy parku Stryjskiego od 1 maja. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Profesor". 13189

Mieszkanie

3-pokojowe komfort, Lwów, Listopada 95 od kwietnia. 13195

5-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Sapińskiego 5 dozorca wskaże. 13197

Od 1 kwietnia

3 i 4 pokojowe mieszkanie komfort. Lwów. Kurkowa 44. 13173

4 pokoje

kuchnia pełny komfort II p. Kopernika 29A zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 211-93. 13204

Pokój

kuchnia Lwów, Sobieskiego 37 tel. 294-46. 13206

2 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia Wiadomość Lwów, Rycerska 11 13214

Dzieci

nowocześnie artystycznie fotografuje Zakład Skórskiego Lwów Kopernika 22. 12912



Księgi handlowe

różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnocha 2 tel. 78-76. 147

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 357

Mechaniczny

Zakład dla napraw wszelkich maszyn biurowych do pisania, rachowania itp. naprawy wykonuje szybko starannie i tanio. Nasączam taśmy do maszyn po 60 gr., wypożyczam maszyny do pisania, przyjmuję przepisywanie powielanie str. 20 gr. 100 szt. powielanie 2'70 J. Michalski Lwów Fredry 7 tel. 207-43 parter. 13025

Raglany Wiosenne

w ogromnym wyborze A la ville de Paris Gabryel Stark Lwów, pl. Marjacki 11 1764



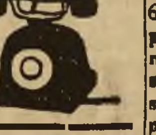
ŁÓŻKA JÓZEF PROCKO Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88 Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80 114

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szokalska Lwów, Halicka 12 I piętro 417

DARMO

wszystkim umieszczamy drobne ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów.



246-34

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokój

słoneczny, parter z przedpokoju Lwów, Sapiehy 16 od 1—3. 13018

Komfortowy

pokój dla przyjezdnych, Lwów, pl. Bernardyński 12A/2. 13196

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

Poszukuję

od kwietnia komfortowej garsoniery, łazienka gazowa. Poste restante Jarosław „Doktor". 13220

Pokój

umeblowany do wynajęcia Lwów Pułaskiego 8 I piętro drzwi 3. Oglądać od 2—4. 13223

Klatkowy

komfortowy pokój łazienka wolny. Lwów, Łyczakowska 27/12

Pokój

komfortowy, telefon. pościel z częściowem, całkowitem utrzymaniem od 1 kwietnia telefon 269-12. 13225

Pokój

komfortowy, elegancki do wynajęcia. Lwów, Brajerowska 4 I p. 13235

Pokój

dla pań do wynajęcia. Lwów, Długosza 37 m. 6. 13245

Ul. Listopada 1

Lwów, pokój z przedpokojem do wynajęcia 13200

1 kwietnia

pokój dla 1—2 osób utrzymanie lub bez — łazienka Lwów Krasińskiego 23 I piętro boczna Tarnowskiego. 13215

Słoneczny

frontowy, panu na stanowisku Lwów, Poniatowskiego 8/6. 13208

Poszuk. pracy

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik" B

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Udzielam

korepetycyj i przygotowuję do matury. Listy do Kurjera, Lwów Zimor. 10 pod „Matura". 13237

Udzielę

lekcje wzamian za naukę gry na fortepianie. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Muzykalny". 13238

Młoda

inteligentna z wadą słuchu szuka pracy do dorosłych ewentualnie jako dochodząca — umie dobrze gotować, prać, prasować, cerować, robótki. Kurjer, Zimor. 10 „Katolicki dom". 13243

Bezdzietne

małżeństwo dobre polecenie szuka dozorcówki. Łaskawe listy „Otto" Kurjer Zimorowicza 10. 13234

Agronom

z ukończoną szkołą rolniczą i kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady rządcy lub ekonoma od 1 kwietnia. Berezowski Józef Winniki Weinbergera 65. 13230

Magister

praw poszukuje zajęcia. Łask. zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 „Magister praw". 13222

Ogrodnik

przyjmuje wszelkie prace w zakresie ogrodnictwa przesadzania roślin, bylin. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Ogrodnik". 13167

Stefanja

Lewicka masażystka, stawia bańki i piawki z polecenia lekarzy Lwów, Ossolińskich 9 w podwórzu na prawo 13193

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Asystentka

farmacji katoliczka zostanie przyjęta zaraz. Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Farmacja". 13212

Praktykantki

do wyszkolenia na ekspedjentki przyjmie sklep z włóczkami Oferty szczegółowe jednak bez oryginałów świadectw pań do lat 23 inteligentnych ruchliwych dobrej prezencji Administracja Kurjera „Włóczki". 13142

Poszukuje się

służącego w średnim wieku z b. dobremi poleceniami, Zgłoszenia między godz. 10—11 Lwów, Sobieszczyzny 6 Pieracka

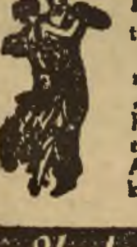
Służąca

dobrze gotująca, dobrze polecona — potrzebna. Pułkownikowa Doblaszowa Lwów, Tarnowskiego 102. 13232

Dziewczynę

pracowitą sympatyczną do wszystkiego z dobremi poleceniami przyjmie gospodyni Lwów Sobieszczyzny 16 — zgłoszenia rano. 13233

Nauka



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM" Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 11121

Różne

Dobra

gospodyni wie, że przetarte łyżki, widelce szkodzą zdrowiu i psują apetyt — oddaje je więc do trwałego srebrzenia „Galwanoplatcr" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311/8

Przyjmę

niemowlę na wychowanie. Wykarmię flaszeczką. Lwów, Żyżyńska 5 Pachalska B

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Próba ciast

od 13—18 bm. w CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ, Lwów, Hetmańska 8 tel. 236-05. Dla każdej Pani, jako trzeciej przy stoliku podwieczorek bezpłatnie. 399



RUSZTA kubły na węgle poleca Fa Franciszek CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Przy grypie

działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, według przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

UWAGA!

Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstarsza chemiczna nowoczesna pralnia RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje pl. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

Zguby

Zgubiono

złoty zegarek z bransoletką w sobotę 9. III. w przejściu przez ul. Dwernickiego, św. Zofji, na Sapińskiego. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić do Dwernickiego 6, tel. 280-90, za wynagrodzeniem. D

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA RYNEK 29 BRAMA ANDRIOLLEGO

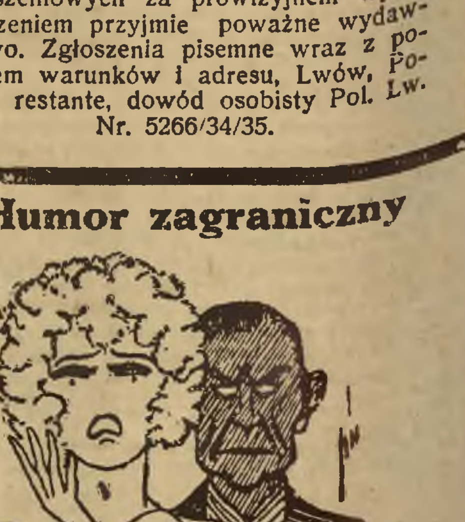
Pomoc lekarska

Zakład Dentystyczno-Techniczny Franciszek ROSYK Lwów, Bielowskiego 5. Tel. 267-02. 497

Akwizytorów

ogłoszeniowych za prowizyjnem wynagrodzeniem przyjmie poważne wydawnictwo. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków i adresu, Lwów, Poste - restante, dowód osobisty Pol. Lw. Nr. 5266/34/35.

Humor zagraniczny



— A jednak dwa lata temu twierdziłeś, że jestem całym twoim światem.

— W dwóch latach można się nauczyć dokładnie geografji!

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.